

Tu noga z gazu nie schodzi. Mieszkańcy alarmują policję

Strona 11

tygodnik

18 IV 2026 r.
nr 16 (1336)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Lśniące sale, pusta kasa. Szpital na krawędzi



Dramat finansowy szpitala, który bez gruntownej reformy nie przetrwa. Trzeba ciąć koszty, pacjenci odczują zmiany. Które oddziały znikną? Trudne decyzje jeszcze przed władzami powiatu i Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Strona 7

Nie będzie mandatów, proceder nadal kwitnie

Strona 5

Zawstydzić śmieciarza

Strona 8

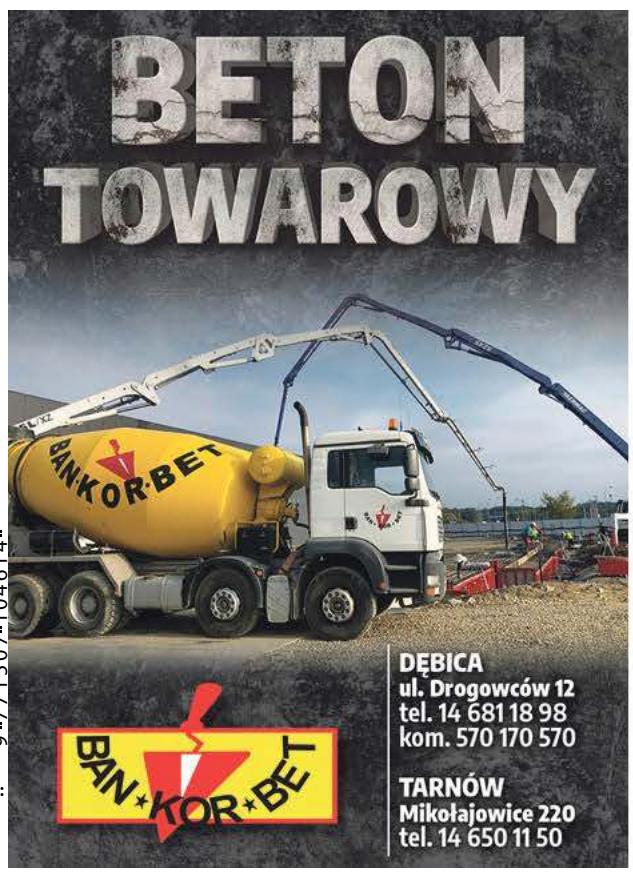
Połączą Wielopolską z Macha

Strona 9

W czterech szkołach pierwszaków nie będzie

Strona 10

Reklama







16 >
ISSN 1507-1049
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 20.04.2026

eprasa.pl 43f6339594

Komentarz

Antoni Kosiba zastąpi lekarzy



TOMASZ RATUSZNIAK

Jestem właśnie świeżo po lekturze Tematu Tygodnia w tym numerze OL i jeszcze jednego tekstu, tym razem dotyczącego szkół na str. 10, i dochodzę do wniosku, że ten nasz lokalny świat zmienia się na naszych oczach. Nie boję się nawet napisać, że to wręcz rewolucyjne zmiany. Bo kto, jeszcze 20 lat temu spodziewał się, że nasz szpital może przestać istnieć? Przecież ludzie chorowali, chorują i niestety chorować będą. A tymczasem bardzo prawdopodobne jest, że za jakiś czas pomoc lekarską znajdziemy albo w większym mieście, albo, jak stwierdziła koleżanka, cofniemy się do czasów kiedy szukać jej będziemy u jakiegoś lokalnego Antoniego Kosiby.

Jaki mamy wpływ na sytuację w dębickim szpitalu? No właśnie żaden.

A szkoły? Wszystko wskazuje na to, że je też trzeba będzie zamykać, bo dzieci rodzi się coraz mniej i z roku na rok sale coraz bardziej świecić będą pustkami. I czy to nie rewolucja? Dla mnie tak, bo pamiętam jeszcze czasy kiedy w podstawówce uczyliśmy się na dwie zmiany, bo wszyscy na raz nie zmieścilibyśmy się w szkole.

Widocznie jednak takie czasy nastały, z którymi pozostaje nam się tylko pogodzić. Bo jaki mamy wpływ na to co dziać się będzie z dębickim szpitalem? No właśnie żaden. A dzietność? Na to niby mieć go możemy, ale nic nie wskazuje na to, by groził nam wyż demograficzny. Jeśli ktoś nadal twierdzi, że to nie rewolucja to może warto przypomnieć sobie jak kiedyś w centrach miast kwitł handel. Dziś też kwitnie, ale zupełnie gdzie indziej.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

57

osób liczy Stowarzyszenie Saperów Dębickich, a jego prezes Krzysztof Glijer zapewnia, że są już kolejni chętni. 16 kwietnia Dzień Sapera.

Ogłoszenie

PAN BUD
Firma budowlana zatrudni osoby
z doświadczeniem przy pracach:
• ogólnobudowlanych
• murarskich
• zbrojarskich
• blacharskich
• ślusarskich
• spawalniczych
tel. 664 740 723 | panbud89@gmail.com

O nim się mówi

Jarosław Stalec

Został p.o. naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Dębicy.



Dębiczanin, ukończył Technikum Lotnicze w Mielcu oraz Akademię Pedagogiczną w Krakowie i Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Służbę rozpoczął w 1992 roku w Krakowie, następnie pracował w Tarnowie, by w 1994 roku trafić do Dębicy. Rozpoczynał od służby patrolowej, potem był dzielnicowym, pełnił służbę dyżurnego KPP w Dębicy, był komendantem komisariatu w Pilźnie. Cały czas w prewencji – mówi o sobie, stąd też pewnie decyzja komendanta powiatowego, by to on kierował pracą wydziału.

Żonaty, tata dorosłej córki. W wolnym czasie zapalony wędkarz, ceni sobie towarzystwo przyjaciół i spokój n łonie natury.

(nan)

Reklama

BOGDAN TO MA TO COŚ
Zapraszamy na zakupy!
Nasze pomidory to wyjątkowy smak, dzięki pasji, wieloletniemu doświadczeniu, doborowi najlepszych odmian i metod produkcji. Nasza misja to doskonała jakość warzyw dostępnych dla każdego. Nasze ambicje to ciągły rozwój.
Nasze ogórki dzięki regularnej kontroli i optymalnym warunkom wzrostu, nasze ogórki wyróżniają się wyjątkową świeżością, chrupkością oraz pełnym, naturalnym smakiem, spełniając oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów.
ul. Kolejowa, Dębica

Z ust wyjęte

Paweł Gawlik

Zaparkuję zaraz przy butelkomacie i zostawię samochód. Zobaczymy jak będą z niego korzystać.

O miejscu, w którym pod jednym ze sklepów w Pilźnie ustawiony został automat na opakowania kaucyjne piszemy na str. 10

Komentarz

Rady osiedli są jak to piąte koło u wozu



GRZEGORZ KRÓL

Rady osiedli są niepotrzebne. Ciągle czegoś chcą. A to głos zabierać na sesjach, a to spotkać się z przewodniczącym Rady Miejskiej, a co gorsze – chcą pieniędzy na swoją działalność. A jak nie dostaną tego wszystkiego, to ich przewodniczący się obrażają i nie przychodzą na posiedzenia.

To oczywiście żart. Słaby, ale jednak. Tak na poważnie – rady osiedli od lat nie mają łatwo w Dębicy. I co ciekawe ich problemy pojawiają się zawsze wtedy, kiedy rządzą ci, którzy słowo demokracja odmieniają przez wszystkie przypadki. Za czasów burmistrza Pawła Wolickiego progi wyborcze do rad osiedli zostały mocno podniesione, przez co wiele z nich nie powstało. Co tam jacyś społecznicy będą przeszkadzać władzy w rządzeniu. Władza wie najlepiej, czego lud potrzebuje.

Teraz przewodniczący na sesjach nie mogą zabierać głosu, chyba że dyskutowany jest temat dotyczący ich osiedla. Wcześniej mogli zgłaszać wnioski w odpowiednim punkcie, a ludzie mogli to obejrzeć w internecie i sprawdzić, czy i jak szefowie rad pracują. Ci pierwsi mogą teraz składać wnioski tylko na piśmie, a ci drudzy to sprawdzać, ale muszą wejść do Biuletynu Informacji Publicznej. Wiecie Państwo co to i jak tam się poruszać? No właśnie. Ale nie martwcie się – za dwa lata radni z plakatów będą się do was uśmiechać i prosić o głosy. Wtedy będziecie im potrzebni.

krol@ol.com.pl

PULSO
NOWE MIESZKANIA JUŻ W SPRZEDAŻY
66 77 88 789
WWW.PULSO.COM.PL

eprasa.pl 43f6339594

Dębickie muzeum jak to w Markowej

Zamiast nowego skrzydła Penderecki w synagodze

Nie będzie, przynajmniej na razie, rozbudowy Muzeum Regionalnego.



Krzysztof Penderecki w rozmowie z Władysławem Ortylem, podczas festiwalu Goodfest 2013 w Dębicy.

Budowę nowoczesnego budynku, który powstać miał obok obecnej siedziby Muzeum Regionalnego przy ul. Ratuszowej, burmistrz Mateusz Kutrzeba zapowiadał jeszcze w 2024 roku. Zastanawiał się nawet, czy nie przenieść do niego Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury i tym samym nie stworzyć tam centrum wystawienniczego na miarę XXI wieku. Pieniądze na ten cel miały pochodzić z dofinansowania w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego, czyli z tego samego źródła, z którego miasto opłaci przebudowę Rynku i dawnej synagogi. Miały, bo pochodzić nie będą. To znaczy pieniądze będą, ale nie na budowę nowego muzeum.

Kredytu brać nie chcieli

– Plan, stworzony jeszcze za czasów burmistrza Szewczyka, zakładał, że na Rynek potrzeba nam będzie 10 mln zł, na synagogę 6 mln zł, a na muzeum 12 mln zł. Tymczasem dziś okazuje się, że na Rynek trzeba 14 mln zł, na synagogę 12 mln zł, a muzeum kosztowałoby nas 20 mln zł. Czyli albo zaciągamy kredyt na 12 mln zł, albo rezygnujemy z któregoś zadania – tłumaczy burmistrz.

Padło więc na to drugie rozwiązanie i na muzeum. To akurat dziwić nie powinno biorąc pod uwagę jak ważna dla Dębiczan jest przebudowa Rynku i w jakim stanie jest obecnie dawna bożnica żydowska.

– A trzeba pamiętać, że wyremontowana synagoga również będzie służyć działalności muzeum – przypomina Mateusz Kutrzeba.

Na spółkę z województwem

Co więcej ma on ambitne plany związane z budynkiem przy ul. Krakowskiej, kupionym od Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie. Nie tylko chce, by powstało tam centrum kulturalne, którego Krzysztof Penderecki byłby patronem, ale też by została tam przeniesiona wystawa dotycząca kompozytora, którą oglądać można obecnie przy Ratuszowej. W planach jest też jej rozbudowa o kolejne eksponaty, które dębiccy urzędnicy już mają na oku.

– Krzysztof Penderecki nie krył swoich inspiracji muzyką i kulturą żydowską, dlatego właśnie w synagodze moglibyśmy to połączyć – przekonuje burmistrz.

Zresztą nie bez powodu, ponieważ mogłoby to pomóc w przekształceniu muzeum o statusie regionalnym w placówkę wojewódzką. Prowadzoną przez Urząd Miejski w Dębicy i Samorząd Województwa Podkarpackiego, co oczywiście wiąże się ze wspólnym finansowaniem tego przedsięwzięcia. Mateusz Kutrzeba chce na ten temat rozmawiać z Władysławem Ortylem, marszałkiem województwa podkarpackiego. Oczywiście oficjalnie, bo jak zaznacza, pierwsze nieoficjalne rozmowy na ten temat obaj samorządowcy mają już za sobą i marszałkowi miał się ten pomysł spodobać. Szczególnie że osobiście znał się z Krzysztofem Pendereckim, a w 2008 roku, podczas sesji sejmiku wręczał mu nawet tytuł Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego.

– Mistrz był znany na całym świecie, dlatego byłaby to promocja nie tylko dla nas, ale dla całego Podkarpacia – twierdzi burmistrz, dodając, że chciałby, aby dębickie muzeum działało kiedyś podobnie jak to w Markowej, noszące imię Rodziny Ulmów.

Na projektor i fortepian

A co w takim razie z budową nowego skrzydła przy ul. Ratuszowej? Burmistrz nie odpuszcza tego pomysłu, szczególnie że projekt jest od dawna przygotowany. Tyle tylko, że pieniędzy na ten cel urzędnicy będą chcieli szukać zupełnie gdzie indziej. Mateusz Kutrzeba liczy choćby na środki norweskie, które zdobyć można na inwestycje w infrastrukturę kulturalną.

Te z DROF, jak zapowiada, przeznaczone zostaną natomiast nie tylko na Rynek i synagogę, ale także na doposażenie Domu Kultury Mors, m.in. rozbudowę nagłośnienia i oświetlenia, scenografie, fortepian cyfrowy, ekran rolowany i projektor multimedialny. Miasto chce wydać na ten cel około 1,5 mln zł.

Tomasz Ratuszniak

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Joanna Ożóg

Działacza społeczna. Przez trzy dekady radna Rady Miejskiej w Dębicy, a obecnie przewodnicząca Rady Osiedla Rzeszowska-Południe. Nie ustaje w dążeniu do tego, by rady osiedli mogły mieć realny wpływ na decyzje wyższych organów samorządowych, a głos mieszkańców był dla nich bardziej słyszalny.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Paweł Hayn

Kierowane przez niego Stowarzyszenie Teraz Dębica wraz z Klubem Szachowym Gryf i Szkołą Podstawową nr 10 zorganizowali pierwszy raz Mistrzostwa Miasta Dębica Szkół Podstawowych w szachach. To kolejna propozycja skierowana do mieszkańców po turniejach koszykówki ulicznej, czy tenisa stołowego.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Beata Cebula

Nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 11 w Dębicy była opiekunką grupy, która zdobyła wyróżnienie specjalne podczas konkursu Wytwórnia Pamięci. Jej merytoryczne rady pomogły uczniom ósmej klasy przygotować film, który zyskał uznanie jurorów. Jego bohaterką była Helena Wątróbska.

Z Zakładu Karnego do Straży Miejskiej

Zaskoczenia nie było

Krzysztof Maźnicki jako jedyny wystartował w konkursie na komendanta Straży Miejskiej.

Od poniedziałku 16 marca formacja ta pozostawała bez szefa. Sylwester Bieszczad, który stał na jej czele od 2006 roku otrzymał od burmistrza propozycję przeniesienia na stanowisko wicekomendanta. I z propozycji tej skorzystał. Niedługo później burmistrz ogłosił konkurs na nowego komendanta. Wśród wymagań, jakie musieli spełniać kandydaci znalazł się m.in. minimum pięcioletni staż pracy, w tym co najmniej trzyletni na stanowisku kierowniczym. Oprócz tego osoba ubiegająca się o funkcję komendanta SM musiała mieć doświadczenie zawodowe zdobyte w służbach mundurowych, m.in. w wojsku, czy w Służbie Więziennej.

W związku z tym pojawiły się przypuszczenia, że strażą może kierować Krzysztof Maźnicki, były dyrektor Zakładu Karnego w Dębicy, który 16 stycznia tego roku przeszedł na emeryturę. Pod koniec lutego pytałem go, czy prawdą jest, że będzie ubiegał się o funkcję komendanta SM.

– Na razie są to pogłoski – stwierdził, dodając jednocześnie, że nie mówi definitywnie nie.

W poniedziałek 30 marca było już jasne, że Krzysztof Maźnicki w konkursie wystartował. To właśnie wtedy w Biuletynie Informacji Publicznej opublikowana została lista kandydatów, którzy spełniają wymagania konkursu. Choć słowo lista w tym przypadku jest przesadzone, gdyż znajdowało się na niej tylko jedno nazwisko – właśnie Maźnickiego.

W środę 8 kwietnia o godz. 8:30 przeprowadzony został drugi etap postępowania konkursowego, którym była rozmowa kwalifikacyjna. Przeprowadziła ją komisja, na czele której stoi wiceburmistrz Maciej Małozięć.

– Wysłuchaliśmy kandydata, ale nie mieliśmy jeszcze okazji porozmawiać na ten temat w gronie komisji – powiedział Małozięć kilka godzin po zakończeniu drugiego etapu.

Dodał, że niebawem się spotkają i przedyskutują wszystko.

– I przedstawimy burmistrzowi rekomendację – powiedział wiceburmistrz.

Skoro więc przedstawią rekomendację, a nie opinię, to można uznać, że już jest po konkursie, a Krzysztof Maźnicki niebawem formalnie obejmie funkcję komendanta SM w Dębicy.

Grzegorz Król



Krzysztof Maźnicki (z lewej) z komendantem policji w Dębicy insp. Mirosławem Wośko podczas uroczystości z okazji przejścia tego pierwszego na emeryturę. Fot. ZK Dębica

Ogłoszenie



eprasa.pl 43f6339594

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻ W BIEDRONCE
Mandatem w wysokości 500 zł ukarany został 32-letni mieszkaniec Dębicy, który zabrał ze sklepowych półek towar o wartości ponad 330 zł i nie zamierzał za niego zapłacić. Zatrzymany został przez pracowników sklepu. Do zdarzenia doszło na ul. Tuwima, w sobotę 11 kwietnia, ok. godz. 11:55.

WŁAMANIE DO GARAŻU
Tego samego dnia policjanci zostali wysłani do Kędzierza, gdzie nieznany sprawca bądź sprawcy włamali się do garażu typu blaszak. Zgłoszenie do mundurowych wpłynęło ok. godz. 17:30. Jak ustalili na miejscu z obiektu zniknęły dwie kasy fiskalne, a ich właściciel wycenił straty na ok. 5 tys. zł.

ROWERZYSTA WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO
Dzień wcześniej doszło do wypadku na ul. Lwowskiej. Kierujący rowerem 84-letni mieszkaniec Dębicy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu Citroenowi, którym kierował 57-letni mieszkaniec miejscowości Ostrusza (pow. tarnowski), w wyniku czego doszło do zderzenia. Senior poruszający się jednośladem doznał obrażeń głowy, korpusu oraz jednej z kończyn dolnych. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Dębicy.

Kolizja na skrzyżowaniu

19-latek stanie przed sądem

Przed sądem stanie 19-latek z Dębicy, choć nie on spowodował kolizję.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło 9 kwietnia około godziny 11 na skrzyżowaniu ulic Ofiar Katynia i Powstańców Warszawy w Dębicy. Według ustaleń policji kierująca Oplem, 31-letnia mieszkanka Dębicy, wyjeżdżając z pierwszej z wymienionych ulic, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu BMW. Doszło do zderzenia czołowo-bocznego, w wyniku którego 19-latek został wytrącony z toru jazdy i uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Mundurowi uznali, że winę za zdarzenie ponosi kobieta prowadząca Opla. Ona jednak od początku utrzymywała, że odpowiedzialność leży po stronie kierowcy BMW. Jak przekazała naszej redakcji, w miejscu zdarzenia panuje ograniczona widoczność.

– Musiałam wyjechać kawałek, żeby cokolwiek zobaczyć. On jechał z taką prędkością, że nie miałam szans zareagować. Wiele osób to widziało, jest tam też kamera, więc zobaczymy, jak sprawa się potoczy – powiedziała, dodając, że nie przyjęła mandatu, który chcieli wręczyć jej policjanci.



Młody mężczyzna został zatrzymany. Fot. Ilustracyjne/KWP w Rzeszowie.

Dodaje, że nie zamierza odpuścić, gdyż nie czuje się winna spowodowania kolizji, zwłaszcza w świetle faktów, które wyszły niedługo po zajściu.

O co konkretnie chodzi? Zarówno 31-latka, jak i 19-latek zostali przebadani alkomatem. Okazało się, że oboje są trzeźwi. Mundurowi wykonali również testy na obecność innych substancji psychoaktywnych w ich organizmach. Kierująca Oplem przeszła badanie bez zastrzeżeń, czego nie można powiedzieć o kierującym BMW.

– W jego organizmie wykryte zostało THC – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Chodzi o tetrahydrokannabinol, czyli główny związek psychoaktywny występujący w konopiach. To jednak nie koniec problemów 19-latka.

– W trakcie kontroli w policyjnym systemie okazało się, że nie posiada on również uprawnień do kierowania pojazdami – dodaje rzecznik.

Ale i to wciąż nie wszystko. Policjanci dokładnie przeszukali pojazd, którym poruszał się młody mężczyzna.

– Znaleziony został woreczek z substancją w kolorze ciemnobrunatnym – informuje podkom. Jacek Bator.

Został on zabezpieczony i przekazany do specjalistycznych badań, które potwierdzą lub wykluczą, czy były to narkotyki.

Po wykonaniu wszystkich czynności w miejscu zdarzenia 19-letni mieszkaniec Dębicy został przewieziony do dębickiej komendy, a jego pojazd odholowano na policyjny parking.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Z obrażeniami głowy i ręki przewieźli go do Rzeszowa. Nie miał założonego kasku

14-letni mieszkaniec Dębicy trafił do szpitala po wypadku na hulajnodze elektrycznej.

Do zdarzenia doszło na ul. Cmentarnej. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy chłopiec jechał hulajnogą po chodniku, od strony kościoła św. Jadwigi w kierunku wschodnim. Na wysokości Starego Cmentarza stracił kontrolę nad pojazdem i upadł. W wyniku zdarzenia 14-latek doznał obrażeń głowy oraz ręki i ostatecznie został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie. Policjanci zwracają uwagę, że w chwili zdarzenia nastolatek nie miał na sobie kasku ochronnego, choć 3 czerwca w życie weszły przepisy nakładające obowiązek jego posiadania przez osoby poniżej 16. roku życia.

Funkcjonariusze przypominają również o obowiązujących zasadach korzystania z hulajnóg elektrycznych. Zgodnie z przepisami, kierujący powinni poruszać się drogą dla rowerów lub pasem ruchu dla rowerów, jeśli są one dostępne. W przypadku ich braku dopuszczalna jest jazda jezdnią, ale tylko tam, gdzie prędkość pojazdów nie przekracza 30 km/h. W przeciwnym wypadku mogą jechać chodnikiem, ale nie mogą poruszać się szybciej od pieszych i bezwzględnie ustępować im pierwszeństwa.

rar



Nastolatek upadł na wysokości Starego Cmentarza w Dębicy.

Przebadali ponad 1000

Jeden o poranku jechał nietrzeźwy

W piątek rano policjanci przeprowadzili na drogach powiatu kontrolę trzeźwości.

Działania odbyły się w ramach regularnie powtarzanej akcji pod hasłem Trzeźwy Poranek. 22 policjantów pełniło służbę na terenie całego powiatu, kontrolując stan kierujących.

Przebadano 1278 kierowców. W tym gronie znalazł się jeden, który usiadł za kółkiem, będąc pod wpływem alkoholu.

28-letni mężczyzna został zatrzymany do kontroli o 5:30 w Brzostku, wydmuchał ponad promil. Prawdopodobnie nie zdążył wytrzeźwieć po suto zakrapianej biesiadzie, w której uczestniczył poprzedniego wieczoru.

Mieszkaniec gminy Brzostek stracił prawo jazdy, samochód został przekazany członkowi rodziny. Teraz mężczyzna stanie przed sądem. Grozi mu kara grzywny, pozbawienia wolności w zawieszeniu, a nawet kara więzienia.

Policja przestrzega, że pijani kierowcy stanowią ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

(nan)

Spowodował kolizję i chciał uciec

Do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwego kierującego doszło 9 kwietnia tuż przed godziną 23.

Kierujący Volkswagenem mężczyzna poinformował policję, że jedzie za prawdopodobnie pijanym kierowcą, który porusza się Oplem. Pierwsze zgłoszenie dotyczyło ul. Kwiatkowskiego. Chwilę później dotarło kolejne, z którego wynikało, że kierowcy Volkswagena udało się zatrzymać kierującego Oplem na rondzie w Straszęcinie.

Ostatecznie okazało się, że Opel na Kwiatkowskiego uderzył w auto zgłaszającego. Sprawcą okazał się 55-letni mieszkaniec Luszowic. Już na pierwszy rzut oka było widać, że mężczyzna nie powinien wsiadać za kierownicę. Badanie potwierdziło te przypuszczenia – mężczyzna wydmuchał 2,39 promila. Sprawca przyznał policjantom, iż kierował pojazdem w chwili zdarzenia oraz że wcześniej spożywał alkohol.

Mężczyźnie natychmiast zatrzymano prawo jazdy. Policjanci sporządzili również protokół zajęcia pojazdu, który trafił na parking strzeżony – o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Ze względu na uszkodzenia w Oplu funkcjonariusze zatrzymali także dowód rejestracyjny.

Za spowodowanie kolizji pod wpływem alkoholu grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

rar

eprasa.pl 43f6339594

Decyzję o kontroli podejmie burmistrz

Radna ma wiele pytań, dyrektor niczego się nie boi

- Jest wiele zagadnień, które rodzą pytania - mówi radna Alina Rzewuska.



Marzena Socha (w środku) zapewnia, że kontroli się nie obawia. Na zdjęciu z Moniką Rojek-Kałek (z lewej) i Moniką Gardułą (z prawej).

Należy ona do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przy Radzie Miejskiej w Dębicy. Komórkę tworzą też Ewa Janeczko, Jerzy Polniaszek i Mariusz Blezień, a na jej czele stoi Paweł Hayn. Cała piątka zagłosowała za skierowaniem do burmistrza wniosku dotyczącego przeprowadzenia kontroli w Centrum Usług Społecznych (dawniej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej). Chcą, by sprawdzona została poprawność realizacji programów związanych z domowym asystentem osób z niepełnosprawnością oraz opieki wytchnieniowej.

Chcą również, by kontrolujący przyjrzeli się osobom, które pełnią funkcje asystenckie i w jaki sposób zostały dobrane oraz potwierdzenia lub nie, czy wśród nich zatrudnieni są pracownicy CUS i członkowie ich rodzin. Przewodniczący komisji Paweł Hayn mówi, że docierają do nich różne sygnały.

– Ale nie mamy wiarygodnych dowodów. Nie mogę więc rzucać żadnych oskarżeń – podkreśla.

W innym tonie wypowiada się Alina Rzewuska. To ona zaczęła się przyglądać rządowym programom realizowanym przez CUS i wtedy pojawiły się pytania, które przesłała dyrekcji centrum. Z odpowiedzi dowiedziała się, że spośród pięćdziesięciu osób, które pełnią funkcję asystenta, a które zatrudnione są na umowę-zlecenie, część to pracownicy CUS.

– Dla mnie to nieetyczne. Zastanawiam się, kiedy oni realizują swoje obowiązki, skoro w centrum pracują do 15:30 – mówi Alina Rzewuska.

Dyrektor CUS Marzena Socha zapewnia, że nie ma nic do ukrycia, a ewentualnej kontroli czy to Komisji Rewizyjnej, czy audytora wewnętrznego się nie obawia. Podkreśla również, że większość asystentów to osoby wskazane przez podopiecznych.

– Jeśli starsza osoba powie, że chce, aby to sąsiadka była jej asystentem, bo jej ufa, to ja nie mogę odmówić – podkreśla.

Zapewnia też, że asystenci pracują cały tydzień, od poniedziałku do niedzieli, również popołudniami, a swoje obowiązki wynikające z umów asystenckich wykonują po godzinach pracy w CUS.

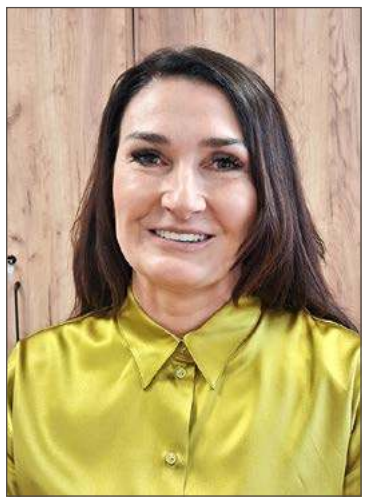
– Wszystko odbywa się zgodnie z przepisami – zapewnia Marzena Socha.

rar

Teraz mają ruszyć z kopyta

Pierwsi klienci już są

Bardzo szybko doszło do zmiany prezesa Spółdzielni Socjalnej Prodomus.Usługi.



Marta Knych zastąpiła Małgorzatę Blicharz-Stanoch.

Zarejestrowana została w listopadzie ubiegłego roku. Udziałowcami po połowie był Urząd Miejski w Dębicy oraz Stowarzyszenie Ad Astram. Jej powstanie wzbudziło sporo emocji wśród radnych Rady Miejskiej w Dębicy. Jedni popierali jej utworzenie, inni wprost krytykowali to posunięcie. Opozycja miała wątpliwości m.in. co do lokalu, w którym swoją siedzibę ma spółdzielnia. Jak podkreślali, wynajęte zostały pomieszczenia należące do rodziny osoby pracującej w Centrum Usług Społecznych (dawny MOPS), czyli instytucji powiązanej ze Stowarzyszeniem Ad Astram.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba odpierał te zarzuty i twierdził, że gdyby Prodomus.Usługi miała siedzibę gdzie indziej, to opozycja zawsze mogłaby znaleźć jakieś powiązania w tak małym środowisku, jakim jest Dębica.

Przez kolejne miesiące, poza wyborem Małgorzaty Blicharz-Stanoch na prezesa, nie działo się w spółdzielni wiele. Aż do 25 lutego, kiedy niespodziewanie stery w niej przejęła Marta Knych. Jak wyjaśnia złożyła swoje CV i chciała zajmować się m.in. sprawami kadrowymi. Po rozmowie z burmistrzem podjęta została jednak decyzja o tym, że będzie ona prezesem. Wcześniej związana była z rodzinną firmą Bambi, którą najpierw prowadził jej tata. Zajmowali się lodami i mrożonkami. Marta Knych była tam dyrektorem ds. sprzedaży, następnie dyrektorem generalnym, aż w końcu została właścicielem.

– Mam doświadczenie w prowadzeniu przedsiębiorstw, w zarządzaniu ludźmi – podkreśla.

Podczas rozmowy nie ukrywa, że do tej pory działalność spółdzielni szła dość mozolnie, ale teraz ma się to zmienić.

– Mamy już pierwszych klientów – nie kryje zadowolenia.

Spółdzielnia wygrała przetarg ogłoszony przez wspomniany CUS na opiekę wytchnieniową. Wystartowała również w tym na świadczenie opieki popołudniowej, a prezes ma nadzieję, że go wygrają. Pomysłów na działanie ma wiele, ale obecnie skupia się na kwestiach organizacyjnych.

– Trzeba zainstalować oprogramowanie, jesteśmy w trakcie zakupu samochodu, którym będziemy wozić podopiecznych do lekarzy, ale i innego sprzętu, jak np. kosiarki, bo chcemy świadczyć szeroki wachlarz usług – mówi Marta Knych.

rar

Czy raz na cztery miesiące zawsze wystarczy?

Nie będzie mandatów, proceder nadal kwitnie

Wieść niosła się sensacyjna - Wody Polskie nareszcie zaczęły kontrolować nielegalne przebicia z szamb i wlepiać mandaty.



Z przydomowych szamb nadal korzysta wiele gospodarstw w powiecie.

Ale tych, którzy niezgodnie z przepisami odprowadzają swoje ścieki nie do beczkowozów, tylko do gruntu możemy uspokoić. Nikt ich nie zamierza niepokoić, ani wspomniane Wody Polskie, ani gminy.

Do wspomnianej wyżej sytuacji miało dojść w Róży w gminie Czarna. Jak się jednak okazało na posesję jednego z właścicieli weszli nie pracownicy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, ale inni urzędnicy w zupełnie innej sprawie.

– Zgodnie z obowiązującym prawem dyrektor RZGW w Rzeszowie nie prowadzi kontroli w zakresie gospodarowania ściekami przez indywidualne gospodarstwa domowe – tłumaczy Krzysztof Gwizdak, zastępca dyrektora ds. ochrony przed powodzią i suszą.

Dodaje, że organy Państwowego Gospodarstwa Wodnego mogą kontrolować gospodarowanie wodami tylko w zakresie określonym ustawą. Ten nie obejmuje sposobu pozbywania się ścieków w gospodarstwach domowych. Mogą natomiast w ramach posiadanych kompetencji przeprowadzać inne działania dotyczące urządzeń wodnych odnośnie ich wylotów do wód lub do ziemi.

– W szczególności pod kątem ich wykonania i eksploatacji zgodnie z obowiązującymi przepisami – zauważa Krzysztof Gwizdak.

W ten sposób weryfikują, czy za ich pośrednictwem nie dochodzi do nielegalnego odprowadzania ścieków. Zastępca dyrektora RZGW w Rzeszowie przypomina bowiem, że zarówno korzystanie z wód, jak i wykonanie urządzenia wodnego lub inne działania realizowane bez odpowiedniej zgody wodnoprawnej, stanowią naruszenie przepisów ustawy i podlegają karze pieniężnej.

Pracownicy terenowi Wód Polskich sprawdzają każde zgłoszenie o zanieczyszczeniu wód powierzchniowych. W zależności od charakteru zdarzenia zgłaszają je innym służbom i organom, takim jak Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, Sanepid czy Polski Związek Wędkarski.

Kontrole dotyczące zgodnego z przepisami zagospodarowania ścieków są prowadzone przez samorządy gminne. Nad przestrzeganiem przepisów ma czuwać wójt lub burmistrz, a w ich imieniu robią to urzędnicy z referatów ochrony środowiska.

W Urzędzie Gminy w Czarnej za sprawdzanie, czy właściciele gospodarstw wywiązują się ze swoich obowiązków w tym kontekście, odpowiada Bernadeta Głowacz.

– Kontrole przeprowadzamy co roku zgodnie z planem. Pytamy o umowy i rachunki za opróżnienie zbiorników – wyjaśnia.

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy mieszkańcy powinni to robić co najmniej raz na cztery miesiące. Jeśli się z tego wywiązują, nikt nie wnika, czy powinni to robić częściej. Sprawdzanie szczelności szamb, jak tłumaczy Bernadeta Głowacz nie leży w kompetencji gminnych urzędników.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 43f6339594

Trzy pytania do... **Andrzeja Osochy,**

prezesa Zakładu Usług Miejskich w Dębicy.

Zasada jest jedna: robimy, a nie gadamy



W kwietniu mija 10 lat od kiedy objął pan stanowisko prezesa ZUM. Jak przez te lata zmieniła się spółka?

Tak, prezesem ZUM zostałem 10 lat temu, ale z firmą związany jestem od 1993 roku. Wtedy to był jeszcze Komunalny Zakład Budżetowy i miał zupełnie inny zakres działalności, bo zajmowaliśmy się również administracją domów mieszkalnych. Dziś jest zupełnie inaczej. ZUM to przede wszystkim dbanie o dobry wizerunek miasta i o to, żeby ludziom się tu dobrze mieszkało. A jak zmieniła się spółka? Przede wszystkim cały czas staramy się rozwijać w kierunku, który pozwala nam dostosować się do obecnych warunków. Rozwijamy tabor, kupujemy sprzęt i wdrażamy nowe schematy działania, nie tylko po to, by dbać o ten wizerunek miasta, ale też, aby naszym ludziom łatwiej i lepiej się pracowało. No i żebyśmy byli na bieżąco.

Jak bardzo, z pańskiej perspektywy, zmieniła się w tym czasie Dębica?

Miasto się rozwija, więc i my mamy dużo więcej pracy. Przede wszystkim tej związanej m.in. z utrzymaniem czystości dróg i chodników, których dziś jest dużo więcej. Dlatego sprzęt, którym dysponujemy został bardzo mocno zmodernizowany. O około 20 procent musieliśmy też zwiększyć zatrudnienie. I to nie gdzieś w administracji, tylko na stanowiskach roboczych. A musi pan wiedzieć, że mamy w ZUM ludzi, którzy pracują tu nawet dłużej ode mnie.

A ma pan plany związane z rozwojem firmy?

Jeśli chodzi o rozwój w takim kierunku, aby wyjść z naszą działalnością poza Dębicę, na pewno nie. Skupiamy się na naszym mieście i na tym, by dbać o nie jak najlepiej się da. W tej chwili zakończyliśmy już pozimowe sprzątanie i szykujemy się sezonu wiosenno-letniego. Dlatego zaraz po zimnych ogrodnikach ruszamy z nasadzeniami.

tra

Lilia sprawiła, że fotele odwróciły Cleo oraz Blanka

Można bez wątpienia stwierdzić, że Nagawczyna młodymi talentami stoi.

Najpierw Nikola Mazur, a teraz Lilia Snuzik-Śliwa przeszła przesłuchania w ciemno w programie The Voice Kids.

Dla Lilii był to powrót do programu. W poprzedniej edycji nie udało się odwrócić żadnego fotela, ale jurorzy chwalili ją za głos i zachęcali do powrotu. Z zaproszenia oczywiście skorzystała.

– Ja się tak łatwo nie poddaję – powiedziała przed ponownym wejściem na scenę The Voice Kids Lilia Snuzik-Śliwa.

Poprzednim razem na warsztat wzięła trudny utwór. Były to „Motyle" Sylwii Grzeszczak, a tym razem postawiła na repertuar zagraniczny, wykonując piosenkę Michaela Jackson'a „You Are Not Alone". Sposób, w jaki zaśpiewała sprawił, że czerwony przycisk, który odwraca fotel najpierw nacisnęła Cleo. Ułamek sekundy później zrobiła to także Blanka. Jedynym, który nie zdecydował się odwrócić był Tribbs.

Później zarówno Cleo, jak i Blance nie pozostało nic innego, jak przekonać Lilię do tego, by wybrała którąś z nich.

– Masz przepiękny, przecudowny głos. Kontrola, z jaką od początku śpiewałaś, jest jak na twój wiek niespotykana – zwróciła się do uczestniczki Blanka.

Cleo dodała, że pomimo niewielkiej postury Lilia ma potężny głos.

– I oczywiście zapraszam cię do mojej drużyny – podkreślała.

Blanka jednak nie zamierzała poddawać się bez walki i zapytała 11-latkę z Nagawczyny, czy ta lubi tańczyć. Padła odpowiedź twierdząca, a jurorka podeszła do dziewczynki, zaprosiła na scenę także Cleo i we trzy wykonały fragment choreografii do piosenki „Solo, solo", z którą Blanka wystąpiła na Eurowizji.

– Ja tym końcowym akcentem chciałabym zaprosić cię do mojej drużyny, bo brakuje mi takiej osóbki jak ty – powiedziała Blanka.

I podziałało, bo Lilia wybrała właśnie ją. Swój występ dziewczynka oglądała ze swoimi koleżankami i kolegami w sali gimnastycznej szkoły w Nagawczynie. Na pomysł, by zorganizować wspólne oglądanie wpadli strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nagawczynie wraz z sotysem Władysławem Święchem, a potem dołączyła do nich również przewodnicząca Rady Gminy Dębica Agata Wiater.

rar



Lilia Snuzik-Śliwa dołączyła do drużyny Blanki.

Gdzie ta wiosna?

W kwietniu jeszcze zmarzniemy

Rano temperatura bliska zeru, zimny wiatr i aura jak w listopadzie - pewnie nie tak wyobrażaliśmy sobie wiosnę.

Po kilku naprawdę wiosennych dniach w marcu i w miarę pogodnych świętach, można śmiało powiedzieć, że pogoda nas nie rozpieszcza. Ostatni tydzień, poza weekendem, zapisał się w kalendarzu przede wszystkim silnym wiatrem, który na dodatek powodował, że temperatura odczuwalna była znacznie niższa niż ta, którą pokazywały termometry.

– Tęsknię już za taką prawdziwą wiosną, żeby można było z dziećmi do lasu pojechać na pół dnia, w lekkich ubraniach – mówi pani Monika z Dębicy.

I pewnie nie ona jedna spragniona jest słońca, a jeśli wiatru, to ciepłego. Jakie są na to szanse, postanowiliśmy zapytać Mateusza Lewartowskiego, twórcy popularnego na facebooku profilu Stormymowies, na którym od kilku lat prognozuje pogodę dla Dębicy i innych miejscowości powiatu.

Jego zdaniem, a nieczęsto się myli, cały ten tydzień zapowiada się bardzo wiosennie. Na termometrach zobaczymy od 15 do 20 kresek i nie powinniśmy być zdziwieni, jeśli temperatura jeszcze przekroczy tę wartość.

– Opady raczej pod koniec tygodnia, później prognoza niepewna – przewiduje Mateusz Lewartowski.

Jego zdaniem druga połowa kwietnia nie oszczędzi nam epizodów chłodu, kiedy temperatura w dzień oscylować będzie w okolicach 10 stopni C. Podczas frontów chłodnych, które przeplatać będą się z ciepłymi z południa, spodziewane są opady.

– Możliwe burze. W ubiegłym tygodniu pojawiły się już nocami dalekie wyładowania – zapowiada prognostyk.

I dodaje, że maj w prognozach jest bardzo wiosenny, ciepły i przeważnie słoneczny, a czerwiec upalny i z silnymi burzami.

(nan)

Dostali szansę, by wyjść na zawodową prostą

W działaniach Klubu Integracji Społecznej w Dębicy w tym roku uczestniczy 6 osób.

KIS to inicjatywa realizowana od 20 lat przez Centrum Usług Społecznych, wcześniej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Polega na aktywizacji podopiecznych tej instytucji, którzy zaliczają się do grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym.

– Długotrwale bezrobotni lub tacy, którzy nigdy nie pracowali – wyjaśnia Marzena Socha, dyrektorka CUS, która stoi także na czele klubu.

W tym roku udało się pozyskać pieniądze na prace społeczno-użyteczne dla 6 osób. Uczestnicy szkolą się, zdobywając doświadczenie w warsztacie usług opiekuńczych (4 kobiety) oraz warsztacie porządkowym (2 mężczyzn).

Osoby biorące udział w projekcie dwa dni w tygodniu zajmują się pracą (10 godzin tygodniowo), trzeciego dnia mają13 spotkania ze specjalistami z zakresu: psychologii, doradztwa zawodowego, pracy socjalnej i ekonomii społecznej.

– To ważny krok w stronę aktywizacji społecznej i zawodowej – przekonuje Marzena Socha.

(nan)

Reklama



eprasa.pl 43f6339594

Nie jesteśmy wyjątkiem

Bez reformy szpitala w Dębicy uratować się nie da

Tak źle jeszcze nie było. Dług szpitala rośnie, rozpoczęły się zwolnienia i redukcja liczby oddziałów.

Agnieszka Majba-Pochwat



Starosta Piotr Chęciek nie ma złudzeń, że przyszłość szpitala stoi pod znakiem zapytania.

Nie ma komu rodzić

Porodówka w dębickim szpitalu lśni nowością. Remont oddziału właśnie dobiegł końca, jeszcze tylko kilka formalności i będzie go można udostępnić pacjentkom. Wnętrza wyglądają jak z popularnego serialu, którego akcja dzieje się w Leśnej Górze: czyściutko, jasno, na ścianach dekoracje.

– Teraz każdy szuka komfortu. Mam nadzieję, że uda się zachęcić mamy, by rodziły właśnie u nas – mówi Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ w Dębicy.

Patrząc na liczbę urodzin, która w ubiegłym roku zatrzymała się na 520, aż trudno uwierzyć, że kiedyś w Dębicy przychodziło na świat nawet 2 tys. dzieci rocznie, a jeszcze niedawno 1000 było standardowym wynikiem.

Przy tak niskim wskaźniku narodzin zarówno porodówka, jak i oddział noworodków przynoszą straty. Również z uwagi na to, że NFZ tak samo wycenia poród naturalny, jak i cesarskie cięcie. Jedno i drugie zasila budżet szpitala kwotą około 6 tys. zł, podczas gdy poród siłami natury rzeczywiście kosztuje około 8 tys. zł, a cesarka aż 12 tys. zł. Roczna strata, jaką generują te dwa oddziały to zdaniem dyrektora, około 4 mln zł.

– I teraz co? Mamy zamknąć porodówkę? – pyta starosta Piotr Chęciek.

NFZ obcina pieniądze, nie płaci za nadwykonania, nie doszacowuje kosztów świadczeń. Ale największe długi generuje coroczna podwyżka zarobków - o 15 procent.

Rosną pensje, rosną długi

Nie jest to jedyne trudne pytanie, jakie pada w kontekście finansów dębickiego szpitala. I on nie jest jedynym, który zmaga się z zadłużeniem, bo podobne problemy mają inne ZOZ-y na Podkarpaciu. Na liście wierzycieli najpoważniejszym jest ZUS.

Dziura w budżecie szpitala to wynik kilku składowych. Coraz mniej za wykonane usługi płaci Narodowy Fundusz Zdrowia. O zwrocie kosztów nadwykonań nie ma co marzyć, choć szpital w Dębicy ma i fachowców, i sprzęt, by takich zabiegów jak endoprotezy bioder i kolan, czy zabiegi kardiologiczne wykonywać o wiele więcej, niż pozwalają na to kontrakty. Endoprotez w Dębicy można by robić 50 miesięcznie, NFZ płaci tylko za 15.

Nie bez znaczenia jest wspomniane już na przykładzie porodu, niedoszacowanie kosztów świadczeń.

Ale gwoździem do trumny służby zdrowia okazała się ustawa regulująca wynagrodzenie pracowników służby zdrowia. Zgodnie z jej zapisami w lipcu każdego roku pensje rosną o około 15%.

Zarówno starosta, jak i dyrektor jednym głosem mówią, że są za godnym wynagrodzeniem za pracę. Szkopuł jednak w tym, że NFZ nie pokrywa kosztów wzrostu zarobków. Kto zatem pokrywa?

– Każdego miesiąca wzrost pensji generuje dług w wysokości 1,5 mln zł. Rocznie to około 18 mln zł – szacuje dyrektor Wojtys.

A starosta dodaje, że powiat nie ma pieniędzy, by na te pensje dokładać. Zresztą to nie zadanie powiatu, a państwa, które w tym przypadku nie wywiązuje się ze swoich obowiązków.

– Jedynym wyjściem jest zablokowanie ustawy podwyżkowej, bo to przez nią w takim tempie rośnie zadłużenie szpitala. Zamrozić, zawiesić, uchylić – przekonuje starosta dębicki.

Zwolnienia są i będą

W takiej sytuacji ulgą dla finansów byłoby zmniejszenie liczby pracowników. Takie działania już zostały podjęte, wypowiedzenia dostało 54 zatrudnionych w ZOZ. Do końca roku liczba zwolnień wzrośnie do 80. Z utratą pracy muszą liczyć się osoby, które osiągnęły wiek emerytalny i te na krótkich umowach. Jednak w takich miejscach jak placówka ochrony zdrowia, redukcja personelu obwarowana jest szczególnymi warunkami.

– Liczba zatrudnionych musi się zgadzać z wymogami NFZ dla poszczególnych procedur. Tu nie ma dowolności – wyjaśnia dyrektor.

Konsolidacja? Nie tak łatwo

Rozwiązaniem problemów polskich szpitali ma być zmniejszenie ich liczby poprzez konsolidację, na którą Ministerstwo Zdrowia przeznaczy w tym roku miliard złotych.

– Na wszystkie szpitale. Co to jest przy takim zadłużeniu – ocenia starosta Piotr Chęciek.

Przejęciem szpitala w Dębicy wstępnie był zainteresowany Szpital Kliniczny w Rzeszowie. Była wizyta, kilka rozmów. Skończyło się niczym, kiedy okazało się, że nowy właściciel gotów byłby na spłatę tylko połowy zadłużenia placówki z Dębicy.

– Zostalibyśmy z długiem w wysokości 80 milionów, za to bez majątku w postaci budynków i wyposażenia szpitala. To żadne rozwiązanie – podkreśla starosta.

Według niego to ministerstwo powinno wskazać szpitale do połączenia, wydać jasne wytyczne odnośnie liczby oddziałów i świadczonych usług.

Rehabilitacja to tylko początek

Pewnym jest, że w Dębicy bez likwidacji oddziałów się nie obędzie. Na pierwszy ogień poszła całodobowa rehabilitacja. Zostaną oddział dzienny i rehabilitacja ambulatoryjna dla pacjentów dochodzących.

– To już jest koniec szpitala w takiej formie, do jakiej byliśmy przyzwyczajeni. Potrzebna jest totalna, gruntowna reforma, która nie nastąpi. A to oznacza, że 30% szpitali musi zniknąć – podkreśla Piotr Chęciek.

Trudno wyobrazić sobie Dębicę bez szpitala, ale szpital bez kolejnych oddziałów to nie kwestia wyobrażenia, a konieczności. Zostaną te oddziały, których funkcjonowanie jest niezbędne do tego, by był u nas szpitalny oddział ratunkowy: chirurgia, wewnętrzny, neurologia, dziecięcy i ginekologiczno-położniczy.

O przetrwaniu innych zadecyduje ich rentowność.

– Na przykład kardiologia w ogóle przestała się opłacać, biorąc pod uwagę, że NFZ po roku płaci za nadwykonania i tylko 40-60% ich wartości – mówi Wojtys.

Do czasu utworzenia Centrów Zdrowia Psychicznego straty przynosiła psychiatria, teraz nie, ale w tym roku program się kończy.

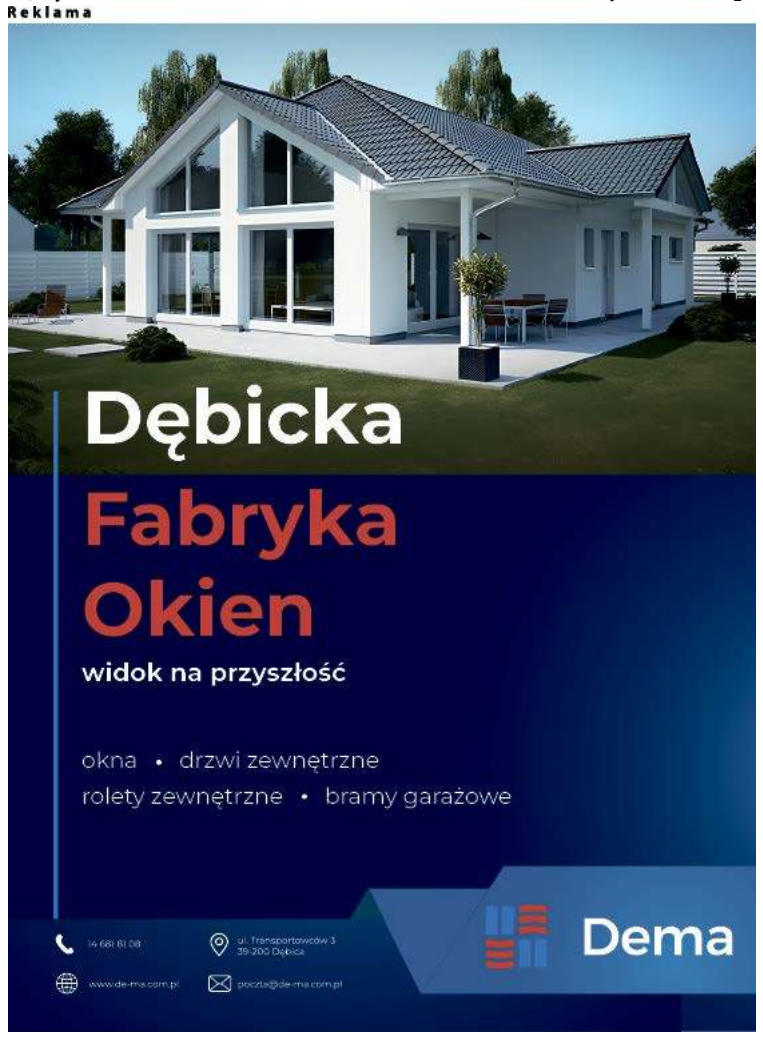
– I tu rodzi się pytanie: co mamy likwidować: oddział leczenia uzależnień czy może ZOL – zastanawia się dyrektor.

Albo oddział detencyjny, na którym przebywają sądownie skierowani na leczenie skazani.

Co to wszystko oznacza dla mieszkańców powiatu? Nic dobrego, bo szykują się zmiany, ale na gorsze. Nawet wykwalifikowana kadra, specjalistyczne wyposażenie i wyremontowane oddziały to za mało, by sprostać sytuacji.

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 43f6339594

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Mieszkańcy sami reagują na takie sytuacje

Spółdzielnia publikuje zdjęcie, żeby zawstydzić śmieciarza

A to dlatego, że jak twierdzi Marek Grabowski, prezes SM Igloopol, podrzucanie śmieci jest powodem do wstydu.

Kadr z filmu nagranego przez kamerę monitoringu zamontowaną na bloku przy ul. Paderewskiego pokazuje mężczyznę, który wpycha worek ze śmieciami do publicznego kosza. Spółdzielnia Mieszkaniowa Igloopol opublikowała go na swoim facebookowym profilu przede wszystkim po to, by zawstydzić mężczyznę, który to robi, ale również, by pokazać, że nie umyka to uwadze jej pracowników.

Marek Grabowski podkreśla, że zdjęcie z zamysłem opatrzone zostało nieco żartobliwym komentarzem, bo nie chodziło o to, aby reagować świętym oburzeniem, a raczej wpłynąć na tych, którzy dopuszczają się takiego zachowania.

– Sytuacje, że ktoś podrzuca nam śmieci, niestety ciągle się zdarzają, choć muszę przyznać, że jest już ich i tak dużo mniej, niż kiedyś. Ale to też dlatego, że mieszkańcy sami na nie reagują – przekonuje.

Zdarza się nawet, że ktoś pod przyblokową wiatą pozbywa się odpadów wielkogabarytowych.

Czy więc dobrym rozwiązaniem tego problemu nie byłoby objęcie ich monitoringiem, tak jak z powodzeniem zrobiła to SM Fredry?

Marek Grabowski tłumaczy, że w przypadku spółdzielni, której jest prezesem, problemem jest nie tylko powierzchnia osiedla, ale też usytuowanie wiat, często przy przecinających je drogach publicznych.

– I przez to możemy mieć problem z rejestracją obrazu. Poza tym taki monitoring wolałbym wykorzystać np. na parkingach, bo tam, mam wrażenie, byłby o wiele bardziej potrzebny – przyznaje.



Kadr z filmu nagranego przez kamerę monitoringu.

Dodaje, że jego zdaniem najważniejsza jest edukacja i pokazywanie mieszkańcom, że takie zachowanie jest niewłaściwe. To bowiem może okazać się dużo skuteczniejsze, niż trwonienie czasu i energii na walkę z takimi śmieciarzami.

tra

Na razie trwa wymiana pism

Zarząd rady osiedla przewodniczący zaprasza na dyżur

Joanna Ożóg, przewodnicząca Rady Osiedla Rzeszowska-Południe wolałaby jednak spotkanie przedstawicieli RO z całą Radą Miejską.

Oczywiście z jej przewodniczącym Mateuszem Cebulą na czele. Dlatego właśnie do niego skierowała pismo z prośbą o takie spotkanie.

– Uważamy, że takie spotkanie byłoby bardzo potrzebne i pozwoliłoby na bezpośrednią wymianę opinii oraz omówienie problemów, z którymi na co dzień spotykają się rady osiedlowe w swojej działalności – pisze Joanna Ożóg.

Rady, według niej, chciałyby porozmawiać przede wszystkim o możliwości uczestnictwa ich przedstawicieli w sesjach Rady Miejskiej, konieczności dokonania zmian w statucie miasta i zastrzeżeń dotyczących procesu tworzenia Statutu Rad Osiedlowych, w którym, ich zdaniem, rady zostały pominięte.

Jeśli jednak Joanna Ożóg liczyła, że w odpowiedzi na wniosek otrzyma od Mateusza Cebuli zaproszenie na takie spotkanie, wraz z terminem, to mocno się myliła.

Przewodniczący zastanawia się za to, czy zarządy pozostałych RO również są zainteresowane spotkaniem, bo żadnego innego pisma w tej sprawie nie otrzymał. Prosi również o zaproponowanie formuły spotkania, aby było ono produktywne.

– Niezależnie od powyższego – jeśli Zarząd Osiedla nr 7 Rzeszowska-Południe chciałby się spotkać, to zapraszam w ramach swoich dyżurów bądź w innym dogodnym dla obydwu stron terminie – pisze w odpowiedzi na wniosek Joanna Ożóg.


Joanna Ożóg liczy, że jednak uda się doprowadzić do spotkania.

Jednocześnie informuje ją m.in. o tym, że przedstawiciele RO mają zapewnioną możliwość czynnego udziału w sesjach RM i posiedzeniach komisji, a także zabrania głosu w punkcie dotyczącym jego osiedla. Mogą też składać wnioski, które są rozpatrywane tak samo jak te składane przez radnych.

tra

Uczcili ofiary zbrodni oraz katastrofy smoleńskiej

Mieszkańcy miasta, uczniowie i władze samorządowe zebrali się na Placu Mikołajkowów.

To tam w 2009 roku posadzone zostały pierwsze dęby upamiętniające ofiary zbrodni katyńskiej, której 86. rocznica przypada w tym roku. W kolejnych latach dosadzano kolejne drzewa, a w 2014 odsłonięty został również Memoriał Smoleński, upamiętniający 96 ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu z 10 kwietnia 2010 roku. Co roku w tym miejscu odbywają się uroczystości, które przypominają wszystkim o tych tragicznych w historii Polski kartach.

rar

Otworzą ją w przyszłym tygodniu

Trwają prace na Zdrojowej

Od poniedziałku 13 kwietnia zamknięta jest ul. Zdrojowa w Dębicy.

Ma to związek z pracami prowadzonymi przez dębickie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe z Dębicy. Na Zdrojowej wykonywany jest przewiert związany z przebudową sieci kanalizacyjnej. Droga będzie zamknięta do 22 kwietnia. Jednocześnie w tym samym czasie wystąpią utrudnienia w ruchu na ul. Wielopolskiej, gdzie w rejonie skrzyżowania z ul. Zdrojową oraz ul. Macha wprowadzony zostanie tymczasowy zwężony pas ruchu. Wykonawca apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych prac.

rar

eprasa.pl 43f6339594

W przetargu wystartowały trzy firmy

Radny może odtrąbić sukces, ale do finału droga jest daleka

- Cieszę się bardzo, bo ciąży ten problem od lat - mówi radny Rady Miejskiej w Dębicy Stanisław Ciszek.

Chodzi o budowę nowej drogi, która połączy parking cmentarza przy ul. Wielopolskiej z ul. Macha. Stanisław Ciszek o konieczności powstania tego łącznika mówi odkąd został radnym. W jego ocenie inwestycja ta rozwiąże wiele problemów w tym miejscu, przede wszystkim komunikacyjnych. Radny wspominał, że kilka razy w roku dochodzi do sytuacji, w których ruch na ul. Wielopolskiej jest zablokowany. Dzieje się tak na przykład w okresie Wszystkich Świętych, kiedy mieszkańcy miasta oraz osoby z okolicznych miejscowości odwiedzają największą w mieście nekropolię.

– Do ronda przy czwórce wszystko stoi. Zdarzało się, że korek sięgał aż do ronda na granicy Dębicy i Latoszyna – podkreśla Stanisław Ciszek.

Zwraca też uwagę, że ul. Wielopolska to nie tylko dojazd do cmentarza, ale również ważna trasa prowadząca do miejscowości w gminie Dębica, czy tych położonych w powiecie ropczycko-sędziszowskim.

– Tędy odbywa się ruch do Stasiówki, Małej czy Niedźwiady – wylicza.

W jego opinii budowa łącznika między ul. Wielopolską a Macha usprawni ruch nie tylko w okresie 1 listopada, lecz także podczas większych uroczystości pogrzebowych, w których uczestniczy wielu żałobników.

Przeciwny tej inwestycji jest natomiast Piotr Michoń, który swoje stanowisko przedstawiał podczas sesji Rady Miejskiej. Twierdzi on, że nowa droga nie rozwiąże problemów komunikacyjnych, a jej realizacja w trudnym terenie nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

Najwyraźniej jednak władze miasta mają odmienne zdanie, ponieważ zdecydowały się ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Na ten cel zabezpieczono w budżecie 300 tys. zł. Oferty złożyły trzy firmy i wszystkie opiewają na niższe kwoty. Najtańsza z nich wynosi zaledwie 108 tys. zł, natomiast dwie pozostałe ok. 244 tys. zł. Decyzja o wyborze wykonawcy nie została jeszcze podjęta.



Stanisław Ciszek o potrzebie budowy łącznika mówi od dawna.

Po opracowaniu projektu władze będą musiały znaleźć źródło finansowania, a koszty będą znaczne, ponieważ oprócz budowy łącznika planowana jest także przebudowa i rozbudowa parkingu przy cmentarzu. Jak zaznacza radny Ciszek, chodzi o jego obniżenie oraz połączenie z działką, którą miasto pozyskało kilka lat temu w drodze wymiany z deweloperem. Dodatkowo planowana jest budowa kolejnego od strony ul. Macha. Radny snuje następne plany.

– Gdyby udało się jeszcze wybudować łącznik między Macha a Pogodną, byłoby jeszcze lepiej – podsumowuje.

Grzegorz Król

KRÓTKO

ZAPRASZAJĄ KOBIETY
W piątek 17 kwietnia odbędzie się wydarzenie dla kobiet, łączące edukację z zakresu pierwszej pomocy z integracją i rozmową. Dębickie Spotkanie Kobiet – pierwsza pomoc, odbędzie się w godz. 18–21 w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej przy ul. Akademickiej 10 w Dębicy. Realizowane jest we współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną Dębica-Kędzierz. Udział jest bezpłatny, obowiązuje wcześniejsza rejestracja po nr. tel. 507 014 692 lub poprzez mail: kobietydladebicy@gmail.com.

OTRZYMAJĄ NOWY WÓZ
Blisko 32 mln zł przeznaczy Urząd Marszałkowski w Rzeszowie na wsparcie systemu pożarniczo-gaśniczego w województwie. Z tej kwoty 11,7 mln zł zostanie przeznaczone na zakup sześciu ciężkich samochodów, z czego jeden trafi do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

WNIOSKI MOŻNA JUŻ SKŁADAĆ
Urząd Miejski w Dębicy kolejny raz uruchomił program kastracji i sterylizacji kotów, skierowany zarówno do właścicieli zwierząt, jak i opiekunów kotów wolno żyjących. Celem jest ograniczenie bezdomności oraz poprawa warunków życia zwierząt. Wnioski o udział w programie można składać w UM w Dębicy (Dziennik Podawczy), przy ul. Ratuszowej 2.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
14.04.2026 r. do 18.04.2026 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa toruńska
15,99 zł/kg
KABANOS PRZECŁAW

Szynka konserwowa
DOBROWOLSCY
26,99 zł/kg
DOBROWOLSCY

MLEKOVITA
Mleko Wypasione
2%, 3,2%
2,79 zł/szt
1L karton

KRAKUS
Schab z chili
4,99 zł/szt
300g

Konserwa Gulasz angielski
5,55 zł/szt
290g

DELISANA
Ciastka
różne rodzaje
2,99 zł/szt
125-135g

WEDEL
Biszkopty Wedlove
z galaretką pomarańczową
3,50 zł/szt
147g

HORTEX
Sok pomarańczowy
100%
5,99 zł/szt
1L karton

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM
Piwo Tyskie
puszka 5,2%
3,99 zł/szt
oferta handlowa
0,5L

SOFIN
Płyn do płukania
7,99 zł/szt
1,8L

eprasa.pl 43f6339594

W OLbiektywie...



Tomasz Jarosz od kilku lat promuje w naszym powiecie kostkę Rubika. Jest opiekunem Klubu Kostki Rubika Dębica, działającego w II Liceum Ogólnokształcącym. Wśród tych, którzy specjalizują się w jej układaniu jest m.in. jego córka Martyna, która potrafi to zrobić nawet w 0,96 sekundy. Wspólnie organizują turnieje speedcubingowe, czyli w układaniu kostki Rubika na czas. Najbliższy odbędzie się w II LO we wrześniu. Światowy Dzień Kostki Rubika świętujemy 17 kwietnia. **tra**

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O czystości w mieście

Czy pracownicy Zakładu Usług Miejskich mogliby lepiej wykonywać obowiązki? Pominę temat, że podczas zamiatania ulic kurzą tak, że trzeba okna zamykać. Ale nie mogę pominąć pozostawiania kupek piachu w wielu miejscach. Nie wszędzie da się go zebrać bez wysiadania z pojazdu. Czasami trzeba ruszyć cztery litery, złapać za łopatę i ręcznie go przerzucić na samochód. Tak ciężko to zrobić? Ale wy wolicie bezobsługowo – piach zgarnięty na kupkę leży na chodniku czy drodze, a za chwilę zostanie rozniesiony przez pieszych, koła samochodów i wiatr. A na końcu spłynie wraz z wodami opadowymi do studzienek, które później się zatykają. Taką sytuację obserwuję od lat. Dziwię się, że nikt nie sprawdza jakości wykonywanych przez ZUM usług. A zastrzeżeń do Waszej pracy mam więcej. Np. jeśli macie coś do roboty na zieleńcach, to nie musicie ich rozjeżdżać. A jak już musicie, to przynajmniej zasypcie potem koleiny. Możecie to zrobić nawet tym piaskiem, który zostawiacie na chodnikach.

Marta

O planach przebudowy ul. Głowackiego

– Niedługo będą same pasy ruchu, a zieleń co tam. Kolejne drzewa wyciąć, po co dbać o płuca Dębiczan?

– Taka sama przebudowa skrzyżowania ul. Słonecznej z Kościuszki powinna mieć miejsce, trzeci pas do prawoskrętu. I tam na taką przebudowę jest miejsce!

– To jest niepojęte, co się dzieje w tym mieście. Już żadnego drzewa tu nie będzie. Ludzie jaki ruch. Pojedźcie do dużych miast, to zobaczycie duży ruch. Żenada. Czy ktoś będzie organizować protest?

– Bez sensu. Stoi całe skrzyżowanie w godzinach szczytu. Puszczenie kilku aut z ulicy Głowackiego w prawo niewiele pomoże, bo dalej odcinek ulicy Kościuszki jest krótki i nie obsłuży tych pojazdów przez światła na skrzyżowaniu głównym Kościuszki/Rzeszowska/Strażacka.

Po tym naborze sytuacja nie jest jeszcze zła

W czterech szkołach klasy pierwszej nie będzie

Do pierwszych klas pójdzie we wrześniu 1 386 dzieci z powiatu dębickiego.



Najmłodsi poznawali przyszłe szkoły podczas dni otwartych. Na zdjęciu ci, którzy przyszli na taki do Szkoły Podstawowej nr 9 Dębicy.

W czerwcu naukę w szkołach podstawowych skończy 1 427 ósmoklasistów. To oznacza, że od nowego roku szkolnego w podstawówkach będzie mniej o 41 uczniów, niż teraz.

- A takie prawdziwe tąpnięcie będziemy mieli za 3-4 lata - mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy Ireneusz Kozak.

W tym roku do klas pierwszych pójdą urodzeni w 2019 r. Do szkół w Dębicy przyjętych zostało 446 dzieci (a opuści je 516). W następnym naborze ta liczba zdecydowanie spadnie, bo sześciolatków zameldowanych w mieście jest obecnie 374. W kolejnym roku będzie 341, a w 2029 już tylko 276.

Najmniejsza jak na razie klasa pierwsza ma powstać w SP nr 8. Będzie do niej chodzić 13 dzieci, niewiele więcej zaś, bo 15 będzie uczniami SP nr 2.

Są jednak takie szkoły, gdzie pierwszaków od września nie będzie. Ani jedno dziecko nie zostało zapisane do SP w Jaworzu Górnym, Machowej i Parkoszu (gmina Pilzno), a także w Mokrem (gmina Żyraków). Ważą się natomiast losy oddziału w SP w Dębowej.

- Mamy tam zapisane troje dzieci, w tym jedno spoza obwodu. Decyzja czy klasa pierwsza powstanie jeszcze nie zapadła - mówi Anna Nowak, dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Jodłowej.

W tym roku naukę w podstawówkach w tej gminie rozpocznie 62 dzieci, a więc tyle samo, ile ją zakończy. W kolejnych będzie zdecydowanie gorzej, bo ta liczba może spaść poniżej 40.

Na drugim biegunie po tegorocznym naborze znajdują się gminy Czarna i Żyraków. W obu liczba uczniów rozpoczynających naukę w pierwszych klasach jest większa od kończących ją w ósmych. O ile w Czarnej ta różnica jest niewielka (139 - 128), o tyle w Żyrakowie zdecydowanie bardziej zauważalna (179 -126).

W SP w Wiewiórce będzie siódemka pierwszaków, a obecnych ósmoklasistów jest ósemka. To jedyna szkoła, w której pierwsza liczba jest mniejsza od tej drugiej.

W innych w gminie Żyraków grono uczniowskie się powiększy. O sto procent w Straszęcinie (36 - 18), Korzeniowie (12 - 6), Zasowie (20 - 10), a o prawie sto procent w Woli Wielkiej (15 - 8).

Magdalena Sadowska, dyrektor Zespołu Obsługi Finansowo-Administracyjnego w Żyrakowie z takiej sytuacji bardzo się cieszy. Wyjaśnia też, że do Zasowa chodzić będzie trójka dzieci z Mokrego, które już w tym roku przygotowują się z całą grupą w zerówce.

Janusz Grajcar

Automat na miejscu dla niepełnosprawnych

Zaparkuje zaraz obok niego

Jeżeli butelkomat blokuje jemu miejsce, to i on przecież może zablokować butelkomat.

Jak? Wystarczy, że pod sklepem sieci Biedronka przy ul. Legionów w Pilźnie, zaparkuje na niebieskiej kopercie. Paweł Gawlik porusza się na wózku, więc na co dzień korzysta z miejsc postojowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych.

– Zaparkuję zaraz przy butelkomacie i zostawię samochód. Zobaczymy jak będą z niego korzystać – zapowiada.

A skąd taki pomysł? Wystarczy spojrzeć na zdjęcie. Automat, w którym oddaje się opakowania kaucyjne stoi tak, że częściowo zajmuje niebieską kopertę. To nie tylko niezgodne z przepisami, ale też niezwykle uciążliwe dla osób uprawnionych do parkowania tam, które potrzebują więcej miejsca, by wyciągnąć wózek i nim przejechać.

Gdy Paweł Gawlik wrzucił zdjęcie sprzed Biedronki na portal społecznościowy, jeden z internautów, również uprawniony do korzystania z niebieskiej koperty, poinformował go, że rozmawiał już w tej sprawie z kierowniczką sklepu i sprawa została zgłoszona do władz firmy. Na razie jednak butelkomat stoi tam, gdzie stał.

Dlatego właśnie skontaktowałem się z Biurem Obsługi Klienta spółki Jeronimo Martins Polska, do którego należy sieć sklepów Biedronka, prosząc o interwencję w tej sprawie. Jej przedstawiciele poinformowali mnie, że zostanie ona zgłoszona do osób odpowiedzialnych za poprawne funkcjonowanie tego sklepu. Jednocześnie firma przeprosiła za wszystkie dotychczasowe niedogodności z tym związane.

tra



Automat blokuje jedno z dwóch miejsc dla osób niepełnosprawnych.

eprasa.pl 43f6339594

A już 16 kwietnia Europejski Dzień Kontroli Prędkości

Wyjątkowy odcinek w Małej Woli. Nie ma tygodnia bez zgłoszenia

Zna go każdy kierowca, który jadąc ze Straszęcina do Żyrakowa chce pokonać jak najkrótszą trasę.

Za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa można od dziesięciu lat anonimowo zgłaszać policji różne zdarzenia. Poza choćby aktami wandalizmu czy spożywaniem alkoholu w niedozwolonych miejscach jest też przekraczanie dozwolonej prędkości.

Tylko w ciągu ostatnich 30 dni w powiecie dębickim takich próśb o interwencje policji w różnych miejscach pojawiło się niemal sto. Ponad połowa z nich, bo aż 56 dotyczyła właśnie zbyt szybkiej jazdy samochodem czy motocyklem.

Zgłoszenia te pochodziły z miejscowości: Straszęcin – 23, Bobrowa – 6, Brzeźnica – 5 (ul. Dębicka – 2, ul. Wałowa – 2, ul. Kasztanowa), Dębica – 4 (ul. Świętosława – 3, ul. Kraszewskiego), Grabiny, Jodłowa, Nagawczyna, Pustynia, Zasów – po 2, Dęborzyn, Mokre, Pilzno (ul. Kościuszki), Podgrodzie, Podlesie Machowskie, Pustków-Osiedle, Stara Jastrząbka, Wiewiórka – po 1.

Nie sposób nie zwrócić uwagi na liczbę 23 przy nazwie Straszęcin. Wszystkie kliknięcia na KMZB koncentrują się tu na stosunkowo krótkim, mającym około kilometra odcinku w Małej Woli. Nie ma tu zakrętów, co kusi by mocniej nacisnąć na pedał gazu. Ograniczenie prędkości do 50 km/h niewielu kierowców bierze sobie do serca.

– To obszar zabudowany. Przy drodze stoi kilkadziesiąt domów. Rozsądny kierowca bierze pod uwagę, że z podwórka na drogę może wybiec lub wyjechać na rowerze jakieś dziecko – mówi podinsp. Robert Kras, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Patrole policji z popularnymi suszarkami pojawiają się tu dość często. Także z powodu nanoszonych przez mieszkańców na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa informacji. Każde takie zgłoszenie, jak zapewnia Robert Kras jest weryfikowane. Ale nie dzieje się to od razu.

Funkcjonariusze mają na to dwa dni. Nie ma więc co spodziewać się, że na danym odcinku drogi pojawią się kilka czy nawet kilkadziesiąt minut po naniesieniu informacji na mapę. Ale kiedy już przyjeżdżają zgodnie z procedurą stoją tu przez wyznaczony im czas. Potem muszą udać się w kolejne miejsce, gdzie mają takie samo zadanie. To oznacza, że w ciągu dnia łącznie z przejazdami są w stanie sprawdzić w ten sposób 6-8 punktów. Dlatego radiowóz nie może stać przez cały dzień przy jednej drodze, by kontrolować prędkość.



W poniedziałek 13 kwietnia w reakcji na zgłoszenia na KMZB kontrolę w Małej Woli prowadzil asp. Przemysław Mądro.

– Liczymy się też z tym, że jak ktoś zgłasza takie zdarzenie, to jest próba ściągnięcia patrolu w dany region powiatu, niekoniecznie związany z przekraczaniem prędkości – mówi Robert Kras.

Pomysłodawcy tego narzędzia tworząc go wierzyli w rzetelność zgłoszeń, ale nie wszystkie – zdaniem naczelnika – takie są. Mieszkańcy klikając na mapę kierują się różnymi celami.

Jeden ze zgłaszających z Dębicy notorycznie zaznaczał punkt na drodze osiedlowej. Policjanci na miejscu stwierdzili, że korzystają z niej tylko dojeżdżający do domów tam zbudowanych. Poza tym jej przebieg właściwie wykluczał możliwość przekraczania prędkości.

Większość zgłaszających osób chce pozostać anonimowa i KMZB im na to pozwala. Ale są też tacy, którzy po zostawieniu śladu w internecie dzwonią na KPP w Dębicy i są skłonni podać swoje dane, by przyspieszyć interwencję.

Janusz Grajcar

To właściciel odpowiada za to, co robi jego pies. Można dostać mandat

Do mieszkańców zaapelował sołtys Stasiówki, ale gdzie indziej jest podobnie.

Wpis Tomasza Domaradzkiego ukazał się w mediach społecznościowych. Zdaniem sołtysa od dłuższego czasu we wsi dochodzi do sytuacji, w której psy przemieszczające się bez nadzoru, utrudniają życie mieszkańcom.

– Niszczą ogrodzenia oraz zakłócają spokój nocny. Szczególnie uciążliwe jest ciągłe szczekanie i piszczenie, które uniemożliwia normalny wypoczynek – opisuje Domaradzki.

I podkreśla, że problem nie dotyczy jednej osoby, apelując, by psy nie opuszczały posesji zwłaszcza w nocy.

Jednak właściciele czworonogów muszą zdawać sobie sprawę z tego, że obowiązek nadzoru nad pupilami spoczywa na nich nie tylko w nocy, ale przez całą dobę. Przepisy mówią jasno, że pies nie może przebywać samopas w miejscach publicznych, a pod opieką właściciela musi być prowadzony tak, by nie zagrażał bezpieczeństwu ludzi i zwierząt.

Brak nadzoru nad psem może skutkować mandatem w wysokości nawet 1000 zł, a w razie pogryzienia człowieka lub zwierzęcia odpowiedzialnością karną.



Psy poza posesją zawsze powinny przebywać pod nadzorem opiekuna.

Problem psów bez nadzoru nie dotyczy tylko Stasiówki, bo każda z gmin w powiecie regularnie publikuje apele o właściwe zabezpieczenie czworonogów, by nie wychodziły same poza teren posesji. Psy bez nadzoru opiekunów można spotkać także w Dębicy.

Tę wątpliwą przyjemność w ostatni poniedziałek miał mieszkaniec osiedla Wolica, który wybrał się na spacer ze swoim psem. Prowadził go na smyczy. W pewnym momencie na ulicy pojawił się duży pies w typie jednej z ras północnych i jak twierdzi pokrzywdzony, próbował zaatakować jego pupila. Mężczyzna wziął swojego czworonoga na ręce, a wtedy drugi pies poszarpał mu kurtkę. W międzyczasie na ulicy pojawił się jeszcze jeden i ugryzł pana w łydkę, rozrywając mu spodnie.

– Właściciele obydwu psów biegających samopas, zadeklarowali rekompensatę, zapewniając, że po raz pierwszy ich zwierzęta same opuściły posesję – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik policji.

(nan)

Radna i przewodnicząca piszą do burmistrza

Wnioskują o więcej koszy

O tym problemie mówi się od lat i wracał on chyba za kadencji każdego burmistrza.

Koszy na śmieci, które znajdują się przy ulicach w mieście wciąż jest za mało. O ile w samym centrum jest ich sporo, tak przy ulicach oddalonych od Rynku sytuacja wygląda gorzej. Przykładem może tutaj być choćby ul. Cmentarna, która należy do miasta. Dobrze nie jest również przy powiatówkach.

Problem poruszyły ostatnio dwie osoby. To radna Rady Miejskiej Monika Garduła oraz przewodnicząca Rady Osiedla Słoneczne Halina Cholewa. Obie po marcowej sesji złożyły wnioski do burmistrza Mateusza Kutrzeby.

– Wnioskuję o uzupełnienie koszy na śmieci na ul. Metalowców, Mościckiego i na deptaku wzdłuż ul. Lwowskiej od ul. Zielonej do McDonalda wraz z pojemnikami na worki na psie odchody – prosi burmistrza pierwsza z wymienionych.

O ile w przypadku dwóch pierwszych lokalizacji problemu nie powinno być, tak wzdłuż Lwowskiej może się okazać to niemożliwe, gdyż droga, wraz z serwisówkami jest własnością Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a wątpliwym jest, że ta instytucja zechce zamontować, a co ważne opróżniać potem kosze.

W podobnym tonie napisany został wniosek przez Halinę Cholewę. Ona oczywiście ogranicza się do os. Słonecznego. Jak przekonuje, mieszkańcy twierdzą, że i tam jest niewystarczająca liczba pojemników na odpady, także tych na psie odchody. Ale przewodnicząca zwraca również uwagę na inny problem, a mianowicie na sprawę związaną z opróżnianiem koszy przez pracownika Zakładu Usług Miejskich. W jej ocenie nie wywiązuje się on odpowiednio ze swoich obowiązków.

– Gdy kosz jest wypełniony do połowy to go nie opróżnia – czytamy we wniosku napisanym przez Halinę Cholewę.

Burmistrz zapewnia, że wnioski zostaną przeanalizowane. I przypomina, że w ubiegłym roku miasto zakupiło kilkadziesiąt koszy na śmieci.

-Ale one były na podmianę, zastąpiły stare – wyjaśnia Mateusz Kutrzeba.

Zatem problem z ich ilością w zasadzie nie zniknął. Ale w tym roku miasto planuje zakup kilkudziesięciu kolejnych. Część zapewne zastąpi te, które zostały np. podpalone, ale jest szansa, że pojawią się one też w nowych miejscach.

rar

eprasa.pl 43f6339594

Seniorzy będą tęsknić

Dla otwartych serc wiek to nie przeszkoda

Uczennice II LO w Dębicy przyjeżdżały do Kochanówki od października w ramach projektu Open Heart.

Lena Lichoń, Zofia Smykla, Natalia Bal, Natalia Piecuch i Victoria Kania regularnie odwiedzały dzienny Dom Senior+ oraz centrum opiekuńczo-mieszkalne Bezpieczna przystań w Kochanówce, realizując projekt w ramach programu Zwolnieni z Teorii.

Ich założeniem była integracja pokoleń, chciały rozwijać empatię i uważność na drugiego człowieka, bez względu na jego wiek, promować gotowość do niesienia pomocy.

– To nie było tak, że przyjeżdżały grupą i spędzały czas ze sobą. One wchodziły między seniorów, rozmawiały z nimi, dzieliły się wrażeniami. Było widać, że obydwie strony doskonale sie w tym czują – mówi Joanna Kurgan, kierująca placówkami.

Wizyty miały różny charakter i były dopasowane do okoliczności. Na pierwszą, zapoznawczą, dziewczyny przywiozły własnoręcznie upieczone cynamonki. Ale to nie ciastka, a prawdziwie otwarte serca zaskarbiły im sympatię seniorów.

Na mikołajki zjawiły się z upominkami dla starszych państwa, przed świętami przywiozły pozyskaną od sponsorów choinkę. Były długie rozmowy, śpiew, zabawy oraz różnorodne aktywności integracyjne sprzyjające wymianie doświadczeń i przełamywaniu barier międzypokoleniowych.

– Ogromne znaczenie miały te spotkania dla podopiecznych, którzy przebywają u nas na stałe. Dla samotnych i dla tych, których wnuki są daleko – dodaje Joanna Kurgan.

Podczas kończącego projekt spotkania, nie obyło się bez wzruszeń. Dziewczęta wręczyły seniorom pamiątkowe medale oraz statuetki jako wyraz wdzięczności za wspólnie spędzony czas, otwartość i zaangażowanie.

Joanna Kurgan ma nadzieję, że również w przyszłym roku podopieczni placówek z Kochanówki będą mieli okazję spotykać się z młodymi ludźmi. Zawsze mile widziani są wolontariusze, którzy wraz z młodością przynoszą uśmiech i optymizm.

– Obecnie mamy grupę uczennic ze szkoły w Brzeźnicy. Odwiedzają naszych seniorów w piątki i w soboty – mówi.

W domu dziennego pobytu i w centrum opiekuńczym przebywa obecnie 18 osób: połowa na stałe, połowa jest dowożona na codzienne zajęcia.

Warto wspomnieć że pamięć seniorów to nie jedyny ślad, jaki w gminie Dębica zostawiły po sobie uczestniczki projektu Open Hearts. Nastolatki odwiedziły także schronisko dla zwierząt w Podgrodziu, gdzie zostawiły zebraną dla psów karmę.

(nan)



Dziewczyny przywoziły ze sobą uśmiech i optymizm.

Strażackie zawody w Kozłowie

Joanna Świątek strzela najcelniej

Zarówno indywidualnie, jak i grupowo stanęli na najwyższym podium turnieju.

II Turniej Strzelecki Jednostek OSP o Puchar Wójta Dębica rozegrany został w ostatnią sobotę na strzelnicy w Kozłowie. Do zawodów stanęli druhny i druhowie z terenu gminy, a także strażacy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Rywalizacja przebiegała w koleżeńskiej atmosferze i bardziej niż ostateczny wynik zdawał się liczyć fakt, że była to doskonała okazja do zacieśnienia relacji pomiędzy członkami OSP, wspólnego spędzenia czasu, wymiany doświadczeń.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła przedstawicielka płci pięknej Joanna Świątek, członkini OSP Pustynia. Za nią na podium uplasowali się: Mariusz Książek – OSP Kozłów oraz Mariusz Bełch – OSP Nagawczyna.

Klasyfikacja zespołowa: Pustynia, Stobierna, Podgrodzie.

(nan)

Ogłoszenie



Do przetargu zgłoszonych było dziesięć ofert

Wszystkie przewyższające kwotę, którą na inwestycję w Nagoszynie ma gmina.

Chodzi o wyremontowanie budynku po starym przedszkolu w Nagoszynie Woli, w którym gmina chce otworzyć dom seniora. Na ten cel w budżecie jest 2,7 mln zł, tymczasem najtańsza oferta złożona w przetargu opiewa na kwotę wyższą o 400 tys. zł.

Wicewójt Grzegorz Reguła szacuje, że nawet przy takiej cenie, dofinansowanie, które udało się pozyskać z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia, pokryje 75% kosztów całej inwestycji, ale przyznaje, że władze jeszcze nie podjęły decyzji, czy uznać wyniki przetargu, czy też unieważnić go i ogłosić kolejny, licząc, że tym razem wśród ofert znajdzie się taka, która zmieści się w planowanym budżecie.

– Jeszcze to trzeba przemyśleć, czy jednak nie zgodzić się na te 3,1 mln zł – mówi.

Oczywiście tę zmianę musiałaby zaakceptować także Rada Gminy. Grzegorz Reguła wyjaśnia, że to zadanie przewidziane na dwa lata i brakująca kwota pochodziłaby z przyszłorocznego budżetu.

Dom seniora, jaki powstanie w Nagoszynie Woli ma być odpowiedzią na oczekiwania i potrzeby starzejącego się społeczeństwa. Opiekę znajdzie tu 25 osób. Piętrowy budynek przeznaczony na ten cel zostanie wyposażony w windę i wszystkie udogodnienia dla osób, które mają problemy z poruszaniem się. Do dyspozycji użytkowników zostanie oddanych 300 m kw, na których znajdą się sale zajęć, kuchnia, zaplecze sanitarne. Na zewnątrz ustawiona będzie tężnia. Koniec inwestycji to listopad 2026 r.

(nan)



Kiedyś było tu przedszkole, będzie dom seniora.

eprasa.pl 43f6339594

Wśród laureatów jedenaście osób z Czarnej

Zuzanna najlepsza w Polsce

Uczennica SP w Czarnej wygrała ogólnopolski konkurs szachowy.



Z trzydziestoma wymagającymi zadaniami Zuzanna Cyboran poradziła sobie bez problemu.

– To nie był zwykły turniej – to był prawdziwy sprawdzian wiedzy, szybkości i opanowania – mówi Tomasz Wodziński, szef Akademii Szachowej w Czarnej.

W ciągu 60 minut każdy uczestnik miał rozwiązać 30 trudnych zadań szachowych, które wymagały skupienia i analitycznego myślenia.

W kategorii Goniec bezbłędnie poradziła sobie z nimi Zuzanna Cyboran. Jej sukces jest tym bardziej godny podkreślenia, że do rywalizacji przystąpiło prawie 3700 uczestników, a nasza reprezentantka zdobyła komplet 120 punktów. Czterdziesta szósta, a druga w województwie była Aleksandra Maślanka ze 115 punktami. Na tytuł laureata zasłużyli też Natalia Błaszczyk i Nikodem Erazmus.

Na szóstej pozycji w Polsce i pierwszej na Podkarpaciu w kategorii najmłodszych uczestników (Pionek) sklasyfikowany został Wiktor Wałęga (116 pkt.). Antoni Cyboran był odpowiednio dwudziesty trzeci i drugi, a Gabriela Maślanka trzydziesta druga i trzecia. Nasi przedstawiciele zajęli więc całe podium w województwie. Laureatami zostali również Kamil Molenda i Jakub Gawiec.

W kategorii Wieża najlepiej spisał się Jakub Pękala, który uzyskał 106 pkt. W kraju dało mu pięćdziesiąte dziewiąte miejsce, a na Podkarpaciu trzecie.

– Jesteśmy niesamowicie dumni z każdego z naszych uczestników. Samo podjęcie takiego wyzwania to ogromny sukces i świetny trening dla umysłu – podkreśla Tomasz Wodziński

Każdy ze startujących otrzymał voucher do szkoleniowego serwisu szachowego ChessKid o wartości 8 euro. Stu najlepszych uczniów w Polsce dostało nagrody o wartości po 100 zł. Kolejnych dwustu po 50 zł.

Warto dodać, że w maju najlepsi szachiści w wieku 6-8 lat będę rywalizować w Mistrzostwach Polski w Chotowej. Gminę Czarna reprezentować będzie Jan Drozd z Golemek.

Janusz Grajcar

Na biesiadzie Adam Chrola

Artysta kojarzony ze sceną polskiego disco przyjedzie do Czarnej 15 sierpnia.

Uczestnicy Biesiady Czarnieńskiej, która będzie połączona z prezentacją wieńców dożynkowych, w wykonaniu Adama Chroli i jego zespołu usłyszeć będą mogli takie przeboje, jak Złota kareta czy Odrobina szczęścia w miłości.

Gmina Czarna zaprosi też w tym roku na inne wydarzenia. Jeszcze w kwietniu jednostkom OSP w Chotowej i Żdżarach zostaną uroczyście przekazane samochody strażackie. Pierwszej 18 kwietnia, drugiej zaś 25 kwietnia, w obu miejscowościach o godz. 16:00.

W piątek 22 maja odbędzie się kolejna edycja konkusu piosenkarskiego w Starej Jastrząbce. Z kolei 31 maja do parku w Czarnej z okazji Dnia Dziecka zostaną zaproszeni wszyscy najmłodsi.

Bieg Czarnych Gryfów dla Tobiasza odbędzie się w niedzielę 14 czerwca. Tydzień później 21 czerwca w Głowaczowej rywalizować będą młodzieżowe drużyny pożarnicze. Na ostatni weekend czerwca zaplanowane zaś jest 70-lecie LKS Stara Jastrząbka/Róża. Obchody będą dwudniowe, 28 czerwca część sportowa, a 29 czerwca piknikowa.

W niedzielę 5 lipca na stadionie w Czarnej odbędą się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze.

JAG

Na wózku inwalidzkim tamtędy nie przejedziesz

Do wakacji najazdy powinny być

Choć burmistrz obawia się o bezpieczeństwo tych, którzy będą z nich korzystać.



Te schody przy ul. Legionów wymagają przebudowy.

Miałyby powstać na schodach przy ul. Legionów, o co podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie upominał się radny Łukasz Ździebło.

– Ja o tym mówię od półtora roku. Zresztą wcześniej, w poprzedniej kadencji burmistrz sam za tym chodził, co mu przypomniałem. I nic – przekonuje radny.

Bo napisać o schodach, które prowadzą ul. Legionów w stronę poczty, że mają głębokie stopnie, to jak nie napisać nic. Ale abstrahując już od wygody korzystania z nich, to problem stanowią przede wszystkim dla matek z dziećmi, czy osób korzystających z wózków inwalidzkich. Dla tych drugich to właściwie nawet nie problem, co przeszkoda nie do przejścia. A innej drogi, poruszając się od ul. Grodzkiej, nie ma. No, chyba że ktoś wróci się do przejścia dla pieszych na wysokości Urzędu Miejskiego i pokona ten odcinek drugą stroną jezdni.

Paweł Gawlik, który porusza się na wózku, przypomina, że przed przebudową Rynku takiego problemu nie było. Był tam chodnik z płyt i zjazd, z którego normalnie korzystał.

– Ale potem wybudowali schody. Jak byłem radnym to się upominałem o jakiś najazd, ale cały czas słyszałem, że się nie da – wspomina.

Podczas ostatniej sesji burmistrz Tadeusz Pieczonka przyznał, że urzędnicy cały czas zastanawiają się jak rozwiązać ten problem. Jednak wszystko, jak podkreślał, rozbija się o odpowiedni spadek, nachylenie terenu, które tam akurat jest dosyć spore.

– W okresie jesienno-zimowym, gdzie jest śnieg, gdzie są liście, nie daj Boże gdyby się ktoś poślizgnął, to nie tyle że odpowiadamy. My łamiemy przepisy, bo coś jest wykonane niezgodnie z przepisami. Czyli naprawdę konsekwencje są znaczne – przekonywał.

Szansę widzi w wykonaniu tam, prócz najazdów, również m.in. dodatkowej barierki. Ta szczególnie przydałaby się w sezonie jesienno-zimowym, gdy jest mokro i ślisko.

– Zdajemy sobie sprawę, że dużo nie potrzeba, żeby się poślizgnąć i wtedy prokurator się nie pyta, że chciałeś zrobić dobrze. Tylko czego to zrobiłeś, jeśli przepisy ci na to nie pozwalały – stwierdził, mając nadzieję, że do wakacji uda się jednak ten problem rozwiązać.

tra

Funduszu sołeckiego nie chcieli

Tak sami sołtysi, jak i radni z Komisji Rolnictwa i Polityki Gospodarczej.

Zresztą i pozostali radni obecni na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie byli w tej sprawie jednogłośni i nie wyrazili zgody na wyodrębnienie z budżetu gminy pieniędzy na ten cel.

A powód jest prozaiczny. Przedstawiciele samorządu uważają bowiem, że utworzenie funduszu sołeckiego wpłynie na zmniejszenie funduszy na zadania uchwalone przez radę.

– Rozdrobnienie środków i wykorzystanie ich na projekty ustalone przez poszczególne sołectwa może spowodować spowolnienie realizacji zadań strategicznych realizowanych przy udziale środków zewnętrznych – tłumaczą w uzasadnieniu projektu uchwały.

Poza tym burmistrz Tadeusz Pieczonka, po, jak twierdzi, zasięgnięciu opinii sołtysów, nie widzi potrzeby tworzenia funduszu, ponieważ, jak przekonuje, zadania inwestycyjne realizowane są na bieżąco w każdej z miejscowości i taki system jest korzystniejszy.

tra

Gminny program przyjęty

Na zwierzęta 120 tys. zł

Tyle kosztowała będzie w tym roku gminę opieka nad bezdomnymi zwierzętami.

A także zapobieganie ich bezdomności. Z tej kwoty najwięcej, bo aż 67,5 tys. zł przeznaczone zostanie na pobyt zwierząt w schroniskach. 24,5 tys. zł wyda gmina na zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej nad zwierzętami poszkodowanymi w zdarzeniach drogowych, a 18 tys. zł na odławianie tych bezdomnych. Zapewnienie miejsca dla zwierząt gospodarskich to koszt 5,5 tys. zł. Opieka nad wolno żyjącymi kotami (dokarmianie, sterylizacje, kastracje, usypianie ślepych miotów) – 3,5 tys. zł, działania edukacyjne – 1 tys. zł.

tra

eprasa.pl 43f6339594

Burmistrz ma na budynek pomysł

Co dalej z dawną żydowską świątynią?

Na temat obiektu w Brzostku można by nakręcić co najmniej kilkunastoodcinkowy serial.



Obiekt przez ostatnie lata jest nieużytkowany i popada w coraz większą ruinę.

Jego historia zaczyna się w XIX wieku, kiedy murowana synagoga zastąpiła drewnianą. Świątynię udało się wybudować m.in. z datków żydowskich emigrantów z USA.

Próbowali ją odzyskać

Podczas wojny budynek – podobnie, jak inne bożnice w okolicy – bardzo mocno ucierpiał. Po zakończeniu działań wojennych zastanawiano się nawet nad jej rozbiórką. Tak się jednak nie stało, a zamiast tego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku budowla została gruntownie przebudowana. Dzisiaj w niczym nie przypomina dawnego obiektu kultu. Pierwotnie zaadaptowana została na potrzeby szkoły – uruchomiono tam m.in. sale lekcyjne. Później znajdował się tam również internat szkoły rolniczej z Kleci.

W 1997 roku o obiekt upomniała się Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. Kilkuletnie skomplikowane postępowania doprowadziły do wypłaty odszkodowania Żydom. Ale samego budynku nie odzyskali. Był on własnością Skarbu Państwa, a następnie został przekazany Starostwu Powiatowemu w Dębicy. I to właśnie z tym samorządem boje o przejęcie obiektu toczył przez kilka lat poprzedni burmistrz Wojciech Staniszewski. Boje skuteczne, bo w końcu stał się on własnością gminy Brzostek.

Są ważniejsze rzeczy

Pomysłów na jego zagospodarowanie Wojciech Staniszewski miał wiele, jednak ostatecznie nie udało się mu doprowadzić do ich realizacji. Potem nastąpiła zmiana władzy w brzosteckim Ratuszu i na kilka lat temat ucichł.

W ubiegłym tygodniu jednak odżył przy okazji trwającego remontu spichlerza w Przeczycy. Zapytałem burmistrza Zbigniewa Kowalskiego o ewentualne prace przy znajdujących sie po sąsiedzku spichlerza stajniach podworskich.

– Plany można snuć, ale rzeczywistość je weryfikuje. Wszystko uzależnione jest od tego, czy będą pieniądze na to – wyjaśnił, mając na myśli możliwość zdobycia dofinansowania z zewnątrz.

I dodał, że są pilniejsze rzeczy do zrobienia, niż ratowanie stajni. I tu wymienił właśnie zagospodarowanie dawnej synagogi. Choć włodarz woli określenie internat, gdyż właśnie z tym budynek się mu kojarzy przede wszystkim.

– Obecnie przygotowujemy projekt. Niestety budynek objęty jest ochroną konserwatorską – wyjaśnia Kowalski.

A to oznacza konieczność licznych uzgodnień. Pytany o to, co by chciał w nim zrobić, jako pierwszy wymienia dom dziennego pobytu dla seniorów. A tych w gminie Brzostek, przybywa w bardzo dużym tempie.

Na roboty jeszcze zaczekamy

Ale miejsca przy ul. Żydowskiej jest znacznie więcej, dlatego na swój kąt będą mogły liczyć również stowarzyszenia działające w gminie Brzostek.

Wykonanie projektu, to drugi po przejęciu bożnicy krok w kierunku adaptacji obiektu. Bez tego praktycznie niemożliwe będzie złożenie wniosku o dofinansowanie przebudowy.

Grzegorz Król

O patronie też pamiętali

Zwyciężyła Wiktoria Bułat z Wisowej

Łamigłówki matematyczno-logiczne, to tytuł konkursu, który odbył się w Jodłowej.



Konkurs zorganizowany został w jodłowskiej Jedynce.

A konkretnie w Szkole Podstawowej nr 1. Wystartowało w nim dwunastu zawodników, którzy reprezentowali wszystkie szkoły podstawowe w gminie Jodłowa. Konkurs skierowany był do uczniów klas VII oraz VIII.

Tematami, z którymi musieli się zmierzyć były: Pieniądze to nie wszystko oraz Matematyka w polskich przysłowiach, co sprawiło, że choć konkurs związany był z królową nauk, to pojawiły się w jego trakcie również elementy języka polskiego.

Jak podkreślają organizatorzy uczniowie byli świetnie przygotowani do rywalizacji, a żeby wyłonić zwycięzcę potrzebne były aż dwie dogrywki.

Ostatecznie najlepszą uczestniczką, która zdobyła najwięcej punktów okazała się Wiktoria Bułat, uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 w Jodłowej-Wisowej. Drugie miejsce wywalczył Michał Łabuz ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jodłowej-Górnej, a na trzecim uplasował się Szymon Zioło, który reprezentował gospodarzy, czyli Szkołę Podstawową nr 1. Jury konkursu postanowiło przyznac również dwa wyróżnienia. Jedno z nich otrzymała Patrycja Kołczak (SP nr 1), drugie trafiło do Kacpra Niemca (SP nr 3).

To nie jedyne wydarzenie w jodłowskiej Jedynce w ostatnim czasie. Niedługo przed konkursem szkoła obchodziła święto patrona, którym od blisko dwudziestu lat jest ks. Franciszek Blachnicki. W tym roku minęło 39 lat od jego śmierci. Z tej okazji zorganizowano przedstawienie na podstawie zapisków księdza, dzięki czemu uczniowie mogli poznać jego życie.

rar

Kardiolog w Jodłowej? Nie jest to wykluczone

Grzegorz Karczmarczyk był gościem podczas posiedzenia Rady Gminy Jodłowa.

W trakcie obrad radna Bożena Kastarenda zapytała go, czy jest szansa, że w przyszłości mieszkańcy gminy będą mogli skorzystać z porad kardiologa. Grzegorz Karczmarczyk stwierdził, że tak, ale jest to uzależnione od tego, czy uda się zdobyć pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, w ramach programu Feniks NFZ. Już podczas rozmowy z nami wyjaśnił, że ewentualne dofinansowanie pozwoli zakupić sprzęt potrzebny w pracy kardiologa.

Ma też plan B, gdyby okazało się, że pieniędzy jednak teraz nie będzie. A jest to możliwe, gdyż wartość wniosków znacznie przekracza kwotę, która jest do podziału.

– Będzie jesienią druga rekrutacja i wtedy złożymy wniosek kolejny raz – mówi właściciel GK-Med.

rar

Umowa podpisana

Znikną kolejne tony

Rolnicy z gminy Brzostek mogą starać się o pieniądze na utylizację azbestu.

W piątek 10 kwietnia burmistrz Zbigniew Kowalski podpisał z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska umowę, dzięki której możliwa będzie utylizacja kolejnych wyrobów zawierających szkodliwy azbest. Kwota blisko 30 tys. zł może wielkiego wrażenia nie robi, jednak jak podkreśla włodarz, pozwoli to na pozbycie się ok. 50 ton niebezpiecznych materiałów. Jak dodaje o pieniądze starać mogą się jedynie rolnicy. Niewykluczone, że w przyszłości pojawią się również pieniądze dla osób, które nie prowadzą działalności rolniczej.

Według unijnych wymogów azbest z przestrzeni publicznej ma zniknąć do końca 2032 roku. Czasu jest jeszcze sporo, ale np. dachów pokrytych eternitem również nie brakuje.

rar

eprasa.pl 43f6339594

Wizytacja kanoniczna w parafii

Biskup przyjeżdża, by umocnić wiarę i wskazać nowe drogi

Zgodnie z przepisami kościelnymi taka wizyta odbywa się co kilka lat.

W tym tygodniu dojdzie do niej w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy. Biskup dotrze tu w sobotę 18 kwietnia w godzinach popołudniowych. Zanim odprawi pierwszą mszę św., odwiedzi klasztor sióstr służebniczek i szpital powiatowy. Spotka się też z Parafialną Radą Duszpasterską i Radą Ekonomiczną oraz z księżmi.

Uroczyste powitanie w kościele Ducha Św. zostało zaplanowane na godz. 18:00. Ta ceremonia poprzedzi pontyfikalną mszę św., którą koncelebrować będą księża z dekanatu Dębica-Zachód. W jej trakcie młodzież przyjmie sakrament bierzmowania, a taca przeznaczona zostanie na Fundację im. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza, która wspiera uczniów z ubogich rodzin.

Na tym sobotnie plany jednak się nie kończą. Biskupa czeka jeszcze spotkanie w kościele z chórem parafialnym, grupą dekoracyjną My z Anielskiej oraz uczestnikami Kursu Alpha i Grupy Biblijnej.

W drugim dniu wizytacji, czyli w niedzielę na każdej mszy św. przedpołudniowej wizytator wygłosi homilię i udzieli wiernym pasterskiego błogosławieństwa.



W ubiegłym roku wierni z parafii MBA z udziałem biskupa świętowali jej 50-lecie, w tym czeka ich wizytacja kanoniczna.

– Ze względu na bogaty program wizytacji msze święte nie będą trwać dłużej niż w inne niedziele roku – podkreśla ks. Jan Krupa, proboszcz parafii MBA w Dębicy.

Po zakończeniu każdej z nich będą odbywały się spotkania duszpasterskie z przedstawicielami parafii. Po tej, która rozpocznie się o godz. 6:00 biskup będzie rozmawiał z pracownikami parafii. Po kolejnej (o 7:30) w kościele zgromadzą się przedstawiciele parafialnych wspólnot i stowarzyszeń apostolskich osób dorosłych.

A takich we wspólnocie MBA jest dwanaście. Działają tu Akcja Katolicka, Apostolstwo Pomocy Duszom Czyśćcowym, Parafialny Zespół Caritas, Grupa Modlitwy św. o. Pio, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Koło Przyjaciół Radia Maryja, Towarzystwo Przyjaciół WSD, Wspólnoty dla Intronizacji NSPJ, Stowarzyszenie Apostolstwa Modlitwy, Kręgi Kościoła Domowego i Róże Żywego Różańca.

Po mszy św. o 9:00 z biskupem spotkają się Zespół Parafialnej Poradni Rodzinnej i nadzwyczajni szafarze komunii św. Na nabożeństwo o 10:30 zaproszona jest młodzież, z którą hierarcha będzie rozmawiał również po mszy. Na godz. 12:00 przyjdą zaś dzieci i one również zostaną na spotkanie. Będzie też obrzęd błogosławieństwa dzieci i rodzin.

Ci, którzy nie angażują się w działalność wspólnot i stowarzyszeń mogą uczestniczyć w dowolnej mszy św. Duszpasterze bardzo proszą, aby każdy wziął udział w choć jednym nabożeństwie z udziałem biskupa. Bo to wyraża jedność Kościoła oraz szacunek należny mu jako następcy apostołów.

JAG

Z Tarnowa do Tuchowa

Służebniczki zapraszają

Ci, którzy zdecydują się wziąć udział w tej pielgrzymce będą mieli do pokonania 15 kilometrów.

Jak co roku 1 maja siostry służebniczki organizują Pieszą Pielgrzymkę z Tarnowa do Tuchowa. W intencji nowych powołań kapłańskich i zakonnych pątnicy będę się modlić w drodze po raz czterdziesty pierwszy. Pielgrzymowaniu do Matki Boskiej Tuchowskiej towarzyszyć będzie hasło: Uczniowie – Misjonarze.

Zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel. 515 098 578. Zbiórka i wyjście sprzed kościoła Trójcy Przenajświętszej w Tarnowie (ul. Tuchowska 5) o godz. 7:00. Zakończenie mszą św. o godz. 14:30 w Sanktuarium MB Tuchowskiej. Zapisy na autobus z Dębicy do Tarnowa w kancelarii parafii św. Jadwigi. Wyjazd o 6:30 spod plebanii.

JAG



W drodze pielgrzymi uczestniczą w modlitwie i śpiewają pieśni.

Jeśli zastanawiasz się, czy zostać księdzem

Alumn Wojciech Kutyłowski jest kandydatem do przyjęcia święceń diakonatu.

Pochodzący z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie student piątego roku Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie zostanie diakonem 23 maja. Zanim rozpoczął kapłańską formację uczestniczył w dniu otwartym tej katolickiej uczelni.

Ci, którzy chcą poznać od środka życie wspólnoty seminaryjnej i poszukać odpowiedzi na pytania o swoją przyszłość, mogą wziąć udział w takim spotkaniu w sobotę 25 kwietnia w WSD. Program tego wydarzenia został zaplanowany tak, by połączyć wymiar duchowy z integracją i poznaniem budynku.

Dzień otwarty rozpocznie msza św., którą o godz. 10:00 odprawi abp Henryk Nowacki. Po niej zgromadzeni uczestniczyć będą w adoracji Najświętszego Sakramentu. Podczas spotkania w auli będą mieli możliwość rozmowy z klerykami i przełożonymi o realiach formacji.

W czasie spaceru po zakamarkach seminarium zajrzą do miejsc, które na co dzień nie są dostępne dla gości. Na koniec zjedzą seminaryjny obiad w refektarzu.



Wojciech Kutyłowski taką decyzję podjął pięć lat temu.

Udział w dniu otwartym mogą wziąć lektorzy, ceremoniarze, ale też ci młodzi mężczyźni, którzy zastanawiają się nad swoim powołaniem. Zapisy na kwestionariusz. diecezjatarnow.pl trwają do niedzieli 19 kwietnia.

JAG

KRONIKA

NA MAŁĄ ARMIĘ JANOSIKA
W sobotę 6 czerwca parafia Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy organizuje wyjazd na koncert zespołu Mała Armia Janosika. Ten odbędzie się w ramach trasy z okazji 10-lecia istnienia tej grupy w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach. Koszt wyjazdu to 260 złotych. Zapisy wraz z wpłaceniem zaliczki 100 zł w kancelarii i u księdza proboszcza. Wyjazd zaplanowany jest na godz. 15:00, powrót o 1:30.

SZTAFETA MODLITEWNA
Mszą św. o godz. 17:30 w środę 15 kwietnia rozpocznie się w kościele NSPJ w Dębicy-Latoszynie specjalne nabożeństwo. Będzie to nieustanna sztafeta modlitewna w intencji biskupa ordynariusza diecezji tarnowskiej oraz osób skrzywdzonych nadużyciami seksualnymi ze strony ludzi Kościoła. Czuwanie modlitewne poprowadzi parafialny oddział Akcji Katolickiej.

CO MÓWI DO NAS PAN BÓG
Na kolejne spotkanie ze Słowem Bożym zaprasza parafia św. Jadwigi w Dębicy. W środę 15 kwietnia jego uczestnicy zbiorą się w Domu św. Jadwigi o godz. 19:00. Prowadzącym będzie jak zwykle ks. Grzegorz Baran.

RENOWACJA MISJI ŚWIĘTYCH
W uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, czyli 3 maja, rozpocznie się w parafii Trójcy Przenajświętszej w Jodłowej Górnej renowacja Misji Świętych. Nauki w czasie tych nadzwyczajnych rekolekcji głosił będzie o. Józef Wnęk z domu rekolekcyjnego Ojców Redemptorystów we Wrocławiu.

SĄ TEŻ JUŻ NA FACEBOOKU
Parafia św. Anny w Korzeniowie ma od ubiegłego tygodnia oficjalny profil na Facebooku. Obecnie można tam zobaczyć zdjęcia i filmy z obchodów Wielkiego Tygodnia, a w przygotowaniu są kolejne materiały relacjonujące najważniejsze wydarzenia w tej wspólnocie.

WARSZTATY DLA DZIECI
Duszpasterze z parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie chcą przybliżyć tematykę Miłosierdzia Bożego dzieciom. Dlatego zapraszają na warsztaty pod hasłem: Opromienieni łaskami – co skrywa Serce Jezusa. Odbędą się one w piątek o godz. 17:00 w sali parafialnej obok kościoła.

JAK KAŻDEGO PIĘTNASTEGO
W środę przypada 15. dzień miesiąca. Z tej okazji w Sanktuarium Matki Bożej Przeczyckiej o godz. 18:00 zostanie odprawiona msza św., po której wyruszy procesja różańcowa ku czci patronki. Kustosz zaprasza parafian i wszystkich czcicieli Matki Bożej do udziału w tym nabożeństwie.

PALLOTYN W STRASZĘCINIE
W niedzielę 19 kwietnia kazania w kościele w Straszęcinie głosił będzie pallotyn ks. Jerzy Gugała. Po nabożeństwach będzie możliwość nabycia książki i darów natury z Afryki.

eprasa.pl 43f6339594

Bawią się tam co sobotę

Na Bajorkach jeszcze można potańczyć

Choć Wojciech Kania i tak uważa, że to już zmierzch takich imprez.



Justyna Lubas wystąpi na Bajorkach w sobotę 2 maja. Tego wieczoru zagrają też Łomycki. fot. FB Justyny Lubas

Bajorki, na granicy Pilzna i Strzegocic, to już kultowe miejsce dla tych, którzy lubią zabawę w starym stylu. Przez wiele lat zabawy taneczne organizowała tam firma Taurus, do której należą, teraz Wojciech Kania, który od trzech lat je dzierżawi. I dalej, prócz muzyki puszczanej przez didżeja, usłyszeć tam można zespoły grające na żywo. Często takie, które na co dzień występują na weselach i imprezach okolicznościowych.

– W każdą sobotę jest kapela i didżej, ale raz na jakiś czas zapraszamy też kogoś bardziej znanego – mówi przedsiębiorca.

Gdy pytam go, czy zdaje sobie sprawę, że prowadzi właściwie ostatnie już miejsce w powiecie, w którym regularnie można potańczyć, chwilę się zastanawia i przyznaje mi rację. W końcu nawet duże kluby i dyskoteki musiały zamknąć swoje podwoje.

– Takie czasy – potwierdza, wspominając przy okazji, że jest w tej branży od ćwierć wieku, bo prowadził podobne lokalne w innych miastach i dobrze zdaje sobie sprawę jak wygląda rynek.

Twierdzi, że dziś na zabawy przychodzi o wiele mniej osób niż kiedyś. Powodów jest wiele. Pandemia zrobiła swoje, młodzi też wolą inną muzykę niż ta taneczna, no i generalnie ludzie wolą nieco inaczej spędzać wolny czas.

– Wolą pójść do sklepu, kupić sześciopak, drugi do tego mają gratis i to im wystarczy, bo taniej wychodzi – śmieje się.

Dlatego dziś jeśli na parkiecie bawi się setka osób, to już jest dobrze. Tymczasem Wojciechowi Kani marzy się, by na Bajorkach organizować jeszcze huczniejsze imprezy. Chciałby tam np. zapraszać wesołe miasteczka, tak żeby prócz tańców była też jeszcze inna rozrywka. Żeby ktoś, kto przyjdzie tam w sobotni wieczór, wyszedł naprawdę zadowolony. Nie mówiąc już o tym, że wtedy przychodziły by do niego całe rodziny.

O ile jednak to pozostaje jeszcze w sferze marzeń, o tyle przedsiębiorca już dziś zapowiada, że co jakiś czas będzie do Pilzna zapraszał bardziej znanych wykonawców. Pierwszą taką imprezę organizuje już 2 maja, jej gwiazdą będzie Justyna Lubas, której największy hit, zatytułowany Burza zanotował w serwisie YouTube już ponad 1,7 mln wyświetleń. Zabawę tego wieczoru poprowadzi zespół Łomycki. Później chciałby zaprosić m.in. kapelę Baciary i inne tego typu grupy.

Wojciech Kania przyznaje jednocześnie, że chętnie organizowałby koncerty nawet dużo większych gwiazd, gdyby nie... samorządy. Tłumaczy, że przez cały właściwie sezon co rusz odbywają się jakieś miejskie, czy gminne imprezy, na których te właśnie gwiazdy występują za darmo, bo są opłacane z samorządowej kasy. Tymczasem prywatny przedsiębiorca chcąc zaprosić znany zespół nie tylko musi wyłożyć kilka, kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale przede wszystkim sprzedać tyle biletów, żeby mu się to zwróciło. Samorządy takich problemów nie mają.

– Dlatego, mam wrażenie, będzie już tylko gorzej – mówi.

Mimo tego się nie poddaje i wciąż zaprasza do siebie tych, którzy lubią potańczyć. Bo Bajorki działają, a parkiet otwarty jest dla wszystkich chętnych.

Tomasz Ratuszniak

Z kolejnego ogólnopolskiego turnieju Soul Dance wrócił z medalami

Tym razem młode tancerki stawały na podium Dance Showcase Łańcut 2026.



Lena Gawle na Dance Showcase Łańcut 2026 zdobyła cztery złote medale.

Ledwo pisaliśmy o sukcesach zawodniczek dębickiej akademii tańca na krajowych eliminacjach do mistrzostw Europy i świata, a te już mogą pochwalić się kolejnymi zwycięstwami. To tylko dowód na to, że warto wesprzeć je w drodze na największe sceny i dołożyć swoją cegiełkę do wyjazdu na turnieje w Irlandii, Macedonii, czy Słowenii. Okazją do tego będą akcje, podczas których Soul Dance będzie zbierać pieniądze na udział w nich, a których organizację zapowiada Edyta Mędrek-Śliwa, szefowa SD.

Zanim jednak młode zawodniczki będą miały okazję zaprezentować swój kunszt taneczny za granicą, dzielą się nim na krajowych scenach. W Łańcucie na podium stawały: Lena Gawle (4 x złoto), Oliwia Dąbroś (złoto i brąz), Marysia Bukowy (złoto i dwa srebra), Pola Piotrowska (złoto), Aleksandra Szynal (złoto), Kaja Szafrańska (złoto i srebro), Zuzanna Zborowska (złoto), Antonina Drab (złoto i brąz), Oliwia Łępa (złoto i srebro), Laura Dyka (2 x złoto i 2 x srebro), Alisa Gawle (2 x złoto), Justyna Fijołek (złoto i brąz), Antonia Olko (srebro i brąz), Aleksandra Skirtun (srebro i brąz), Blanka Żybura (srebro), Sabina Owca (srebro i brąz), Natalia Rybka (srebro i brąz), Julita Owca (srebro), Natalia Rybka (brąz), Lena Matera (brąz) i Milena Opiela (brąz).

Tuż poza podium, ale również na wysokich miejscach znalazły się: Julia Ligęska, Nikola Krawczyk, Laura Orzech, Maja Nowacka, Izabela Mitan, Milena Płachotny, Amelia Jończyk i Lena Gdowik.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

DAVID – 14, 21, 28.04, godz. 15:30
2D dubbing, prod. RPA, USA / 90 min. animacja, familijny/ 2026 / od lat – 6

SUPER MARIO GALAXY FILM – 15.04 16, 17, 18, 19, 22, 23, godz. 15:00, 17:15; 24, 25, 26, 29, 30 .04, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA, / 2026/ 100 min. przygodowy, animacja, komedia / od lat – 6

PROJEKT HAIL MARY – 16.04, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 114 min. sci-fi / od lat – 15

ŻYWOT BRIANA – 14.04, godz. 17:15; 28.04, godz. 20:00
2D napisy, prod. Wlk. Brytania / 94 min. czarna komedia / 2004 / od lat – 15

BEZ WYJŚCIA - KINO KONESERA – 14.04, godz. 19:15
2D napisy, prod. Korea Południowa /2026 thriller, czarna komedia / 139 min. / od la

BAW SIĘ DOBRZE I PRZEŻYJ – 17, 18, 19, 22, 23.04, godz. 19:15
2D napisy., prod. USA / 134 min. przygodowy, akcja, sci-fi/ 2026 / od lat – 15

OSTATNIA SESJA W PARYŻU - KINO KONESERA – 21.04, godz. 18:00
2D napisy, prod. Francja /2026 kryminał, czarna komedia / 104 min. / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

David – 14, 15.04, godz. 16:15
2D dubbing, animowany, 2025, RPA, USA, 109 min. od 7 lat

Pan Nikt kontra Putin – 14, 15.04, godz. 18:30
2D napisy, animowany, 2025, RPA, USA, 109 min, od 7 lat

Pucio – 17, 18, 19, 21, 22.04, godz. 15:45
2D dubbing, animowany, 2026, Polska, 45 min, od 3 lat

Maryja. Matka papieża – 17, 18, 19, 21, 22.04, godz. 17:00
2D lektor, dokumentalny, 2026, Polska, 90 min. od 12 lat

Najbogatsza kobieta świata - Kobiety w kinie – 17.04, godz. 19:00
2D napisy, komediodramat, 2025, Francja, Belgia, 121 min, od 15 lat

Wpatrując się w słońce – 18, 19, 21, 22.04, godz. 19:00
2D napisy, dramat, 2025, Niemcy, 155 min od 15 lat

Pan Ryba - Poranek z Tatą – 19.04, godz. 10:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, Australia, 92 min od 6 lat

eprasa.pl 43f6339594

Po raz pierwszy 1 maja

Na scenę domu kultury wyjdą aż czternaście razy

Wejściówki na najnowszą operetkę Pawła Adamka są jeszcze dostępne.



Leopold Stawarz to już stały bywalec widowisk Pawła Adamka.

Tym razem Dębickie Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze postawiło na dobrze znaną i często wystawianą operetkę Johanna Straussa. Mowa o Baronie Cygańskim, który premierę miał w 1886 roku.

– Myślę, że będzie wesoło, będzie się można pośmiać. Szykujemy wiele niespodzianek i ciekawe rozwiązania scenograficzne – zapowiada Paweł Adamek.

Wśród wykonawców zobaczyć i usłyszeć będzie można tak stałych bywalców, jak i debiutantów: Joannę Zauchę, Katarzynę Plewniak, Alicję Płonkę, Karinę Sornik, Magdalenę Pawłowską, Tomasza Furmana, Grzegorza Rubachę, Artura Wygonika, Leopolda Stawarza, Jakuba Stachulę, Mariusza Szczepańskiego, Piotra Szypra i Michała Smołę. W trzyaktowej operetce wystąpią także: chór parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy, Mielecka Grupa Wokalna, orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy, tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca Igloopolanie oraz Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Pustkowianie, a także uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Dębicy.

Za reżyserię przedstawienia odpowiada Jakub Bulzak. Kierownikiem muzycznym jest nikt inny jak Paweł Adamek, Kacper Jurek przygotował choreografie, Grażyna i Wacław Jałowcowie scenografię, a Barbara Zaborowska, Irena Lewicka i Karolina Szymaszek odpowiedzialne są za kostiumy.

Spektakl na scenie DK Mors wystawiony zostanie czternaście razy. Po raz pierwszy w piątek 1 maja o godz. 18:00, a potem: 2 maja (sobota) o godz. 18:00, 3 maja (niedziela) o godz. 18:00, 8 maja (piątek) o godz. 19:00, 9 maja (sobota) o godz. 15:00 i 19:00, 10 maja (niedziela) o godz. 18:00, 15 maja (piątek) o godz. 19:00, 16 maja (sobota) o godz. 18:00, 17 maja (niedziela) o godz. 18:00, 22 maja (piątek) o godz. 19:00, 23 maja (sobota) o godz. 15:00 i 19:00 oraz 24 maja (niedziela) o godz. 18:00.

Darmowe wejściówki odbierać można w Domu Kultury Mors. Warto się jednak z tym pospieszyć, bo te, jak co roku, rozchodzą się jak świeże bułeczki.

tra

Nasze instrumentalistki wśród najlepszych

Zofia Walczyk zdobyła II nagrodę w XX Ogólnopolskim Konkursie Młodych Instrumentalistów.



Zofii Walczyk akompaniowała Maria Grabowska.

Wcześniej informowaliśmy, że podczas odbywającego się w Jaśle konkursu najwyższą nagrodę w swojej kategorii odebrała gitarzystka Zuzanna Stec, a pianista Szymon Smoleń otrzymał wyróżnienie. Tymczasem kolejną uczennicą Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy, którą docenili jurorzy, okazała się grająca na wiolonczeli Zofia Walczyk. Jej akompaniatorka Maria Grabowska odebrała w Jaśle wyróżnienie.

Zofia uczy się w klasie Renaty Kawałek, podobnie zresztą jak Blanka Bieniasz, która zdobyła wyróżnienie w odbywającym się online IX Międzynarodowym Konkursie W Barokowym Stylu.

To jednak nie jedyne uczennice ZPSM docenione w ostatnim czasie. Sukcesem pochwalić się też może Zofia Ceglarz, która otrzymała III nagrodę na I Ogólnopolskim Konkursie Perkusyjnym w Biłgoraju.

tra

Wystąpią cztery zespoły

Hard rock w Jokerze

To będzie pierwsza impreza z taką muzyką, która odbędzie się w pubie przy ul. Rzeszowskiej.

– Szykujcie się na wieczór, który zostawi ślad na długo... Ciężkie riffy, mrok, klimat, energia i siła czterech zespołów na jednej scenie! – zapowiadają organizatorzy.

A usłyszeć będzie można: łączącą hard rock z alternatywnym metalem grupę Avernum z Krakowa, operującego w nieco łagodniejszych klimatach Spavatsha z Łańcuta, formację Sublunar z Rzeszowa, która gra połączenie post rocka z rockiem progresywnym, a także mielecki Slood z jego mieszanką muzyki grunge i alternatywnego metalu.

Koncert w pubie Joker rozpocznie się w piątek 24 kwietnia o godz. 20:00. Wstęp: 40 zł.

tra

Na deser śląski Burning Sky

Szykuje się punk rockowa uczta

Gwarancją tego są zespoły, które zapowiadają organizatorzy 7. edycji City Punx Show Piknik.



Na CPS Piknik 7 wystąpi m.in. grupa Burek! Dobry pies.

Choć impreza, za której organizację odpowiadają m.in. muzycy grup Ortodox i The Dickes, od dłuższego czasu nie odbywa się już w Dębicy, ale w ośrodku Kaskada w Kamionce, to wciąż przyciąga fanów ostrego grania z naszego powiatu. Nie tylko dlatego, że głównodowodzącym tym przedsięwzięciem jest Mariusz Uri Uriasz, muzyk wspomnianych już wcześniej zespołów, ale przede wszystkim z uwagi na składy, które pojawiają się na tych piknikach. Tym razem będzie ich aż sześć.

Najpopularniejszym będzie niewątpliwie dobrze znane lokalnej publiczności Eye For An Eye z Bielska-Białej. Hardcore punkowa formacja gościła już u nas z koncertami. Poza tym wystąpią: Wielki Las, czyli hardcore punkowcy ze stolicy Podkarpacia, podobnie zresztą jak Burek! Dobry pies, który gra jednak bardziej punk rockowo. To zresztą tak jak zespół Gurgulec, w którym grają muzycy ze Śląska i Małopolski. Dead Tahiti z Józefowa to znowu połączenie cold wave z post punkiem, a najmocniejszym akcentem imprezy będzie niewątpliwie śląskie Burning Sky, w którego wykonaniu usłyszeć będzie można brutalny hardcore – death metal.

Do imprezy zostało jeszcze sporo czasu, bo planowana jest dopiero na 11 lipca. Jednak biorąc pod uwagę trwający wtedy sezon koncertowy to już dziś warto zapisać sobie tę datę w kalendarzu.

tra

Reklama



eprasa.pl 43f6339594

Zeznaje...

Hubert Hajduk



Zajmuję się
Elektroniką i łącznością.
W dzieciństwie chciałem zostać
Elektronikiem.
W wolnym czasie
Słucham radia.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Wygodną poduszką.
Pies czy kot?
Pies.
Pierwsze zarobione pieniądze
Fucha z elektryki.
Ulubiony lokal w powiecie
Restauracja Lorento w Nagawczynie.
Najchętniej zjadłbym
Schabowego z młodą kapustą.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Rzym - byłem tam kilka razy, ale to już dawno i chciałbym zobaczyć, jak zmienił się po 20 latach.
Książka lub film, które polecam
Film Va Banque - obie części.
Na urodziny chciałbym dostać
Bilet na podróż do Rzymu.
Gościom w powiecie pokazałbym
Górę Śmierci.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Brzeźnicy wszystko mamy.
Wygraną w Lotto wydałbym
Część bym na pewno zainwestował, a część przeznaczył na jakiś cel dobroczynny.

Dobry przepis, bo z Bukowej

Gwiazda makowa

Poleca: Elżbieta Miśkowicz, KGW Bukowa



Składniki: 500 g mąki pszennej, 180 ml ciepłego mleka, 1 opakowanie drożdży suszonych, 70 g cukru, 6 żółtek, cukier waniliowy, 150 g masła (rozpuścić i ostudzić), puszka masy makowej. **Wykonanie:** drożdże dodać do ciepłego mleka, wymieszać i odstawić na 10 minut. Mąkę, cukier, cukier waniliowy, żółtka oraz rozczyn wyrabiać ok. 5 min, aby składniki się połączyły. Dodać rozpuszczone masło i wyrabiać 10 min. Ciasto odstawić do wyrośnięcia na 1-1,5 godziny. Następnie dzielimy je na 4 części. Każdą rozwałkowujemy na koło o średnicy 25-30 cm. Pierwszą wykładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Na ciasto kładziemy 1/3 masy makowej, rozsmarowujemy równo i przykrywamy drugim kołem z ciasta. Dociskamy lekko brzegi i dajemy kolejną część masy, na nią ciasto, znów masę i ostatnie ciasto. Znów dociskamy lekko brzegi, aby się skleiły. Na środku kładziemy szklankę i przecinamy na 4 części, tylko do szklanki. Następnie każdą część przecinamy jeszcze na pół i jeszcze raz. Ma powstać 16 ramion. Jedno ramię skręcić dwukrotnie w lewą stronę, a ramię obok dwukrotnie w prawą stronę, a oba końce skleić razem. Czynność powtarzać z pozostałymi ramionami. Gotową gwiazdę odstawiamy do wyrośnięcia na 20 min, następnie smarujemy ją roztrzepanym jajkiem i wstawiamy do piekarnika (180 stopni Celsjusza, grzałka góra-dół lub 165 stopni – termoobieg). Piec 45-50 minut. Jeśli w trakcie pieczenia wierzch gwiazdy zacznie mocno się przypiekać należy przykryć go papierem do pieczenia. Upieczoną gwiazdę posypać cukrem pudrem lub polukrować.

rar

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Drugą stronę widziało tylko czworo ludzi. **fot. Wojciech Strzałka**



Czerwone maki nad Wisłoką. **fot. Ewelina Brodzka**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Wojciech Strzałka** za zdjęcie: **Drugą stronę widziało tylko czworo ludzi**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Każde bogactwo zaczyna się w umyśle. A twój jest kreatywny, dlatego przyniesie ci to sporo pieniędzy.

Byk (21.04 - 20.05)

Będzie ci się o wiele łatwiej uczyło. Dlatego w tym tygodniu warto przeznaczyć trochę czasu na naukę języka obcego.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Nie marnuj sił i energii na rzeczy, które nie przynoszą korzyści. Skup się na tym, co jest najistotniejsze w twoim życiu.

Rak (21.06 - 22.07)

Twój radosny nastrój udzieli się również twojemu otoczeniu. To będzie dla ciebie bardzo dobry czas.

Lew (23.07 - 22.08)

Sporo pracy cię czeka, więc nie możesz pozwolić sobie na odkładanie czegokolwiek na potem, możesz nie zdążyć z terminem.

Panna (23.08 - 22.09)

Być może nie musisz robić wszystkiego sam. Poszukaj kogoś, kto może ci pomóc, a dzięki temu zamkniesz temat szybciej.

Waga (23.09 - 23.10)

W uczuciach da znać o sobie twoja wrażliwość. Jest ona wspaniała, bo dzięki niej szerzej widzisz świat a zwłaszcza innych ludzi.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Otwarcie się na innych niesie niebezpieczeństwo, że zagubisz się w tych emocjach zatracając siebie. Granica jest bardzo płynna.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Lekcją, jaką masz do odrobienia jest to, by nauczyć się chronić delikatną i wrażliwą część ciebie, poprzez tak zwane samookreślenie.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

W pracy czeka cię ważne zadanie. Popatrz na tą sprawę z wielu różnych perspektyw i punktów widzenia.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Otwórz się na to co czujesz, nie obawiaj się okazywać emocji. I pamiętaj, że łzy wcale nie są oznaką słabości.

Ryby (20.02 - 20.03)

Dobrze będzie się teraz poświęcić rodzinie. Kontakty z bliskimi mogą cię wiele nauczyć i dać ci wiele szczęścia.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 43f6339594

Rywalizacja trwała od października

W wielkim finale Dębickiej Ligi Debatanckiej triumfuje Jagiełło

Każde słowo było ważne, by przedstawić własne lub zbić argumenty przeciwne.



Zwycięska drużyna I LO z dyrektor Ludmiłą Stelmach-Kolodziej i opiekunem koła Rafałem Dudziakiem.

Najpierw sześć szkół z całego powiatu rywalizowało w pięciu turniejach eliminacyjnych. W ubiegłą środę dwie najlepsze drużyny spotkały się w wielkim finale: I LO oraz II LO (obie z Dębicy). Dwie kolejne rywalizowały o trzecie miejsce.

Starosta Piotr Chęciek przed rozpoczęciem słownych potyczek powiedział, że cieszy to, że młodzież potrafi tak rzeczowo rozmawiać.

– Mam nadzieję, że będziecie się kierować nie tylko w dyskusjach podczas ligi, ale też w życiu szacunkiem dla osoby, z którą tę dyskusję będziecie prowadzić – powiedział.

Gospodarzem finału w Sali Lustrzanej Domu Kultury Mors było II Liceum Ogólnokształcące. Zorganizowany został we współpracy ze Starostwem Powiatowym.

W debacie o trzecie miejsce młodzież dyskutowała na temat: Rozwój technologiczny stanowi dziś większe zagrożenie niż szansę dla cywilizacji. Po stronie propozycji, broniącej tej tezy, wystąpił Zespół Szkół z Jodłowej, po stronie starającej się ją obalić Zespół Szkół nr 2 w Dębicy. Stosunkiem głosów 39-30 wygrali ci pierwsi, choć obie strony przedstawiły wiele ciekawych argumentów za i przeciw.

Teza debaty o 1 miejsce to: Polska powinna dążyć do zbudowania własnej broni atomowej. Po stronie propozycji wystąpiła drużyna I LO, po stronie opozycji II LO. Dyskusja była i ciekawa, i chwilami emocjonująca. Zdarzało się, że szala przeważyła się na jedną stronę, ale mówca przeciwny potrafił odwrócić tę ocenę. Ostatecznie 41 do 29 wygrało I LO w Dębicy im. Króla Władysława Jagiełły.

Nagrodę za najlepszą prezentację, ufundowaną przez wójta Gminy Dębica Adama Pieniążka, otrzymało II LO. Najlepszym mówcą obu debat wybrany został Karol Przybyło z ZS w Jodłowej.

– Jury musiało wybrać, ale tę nagrodę dedykuję całej mojej drużynie. Gdyby nie oni, gdyby nie to zgranie się przez cały rok nie byłoby tego i jestem im bardzo wdzięczny – powiedział.

Podczas wszystkich rund Ligi, w drużynach szkół wystąpili:

I LO w Dębicy: Hanna Borowiec, Natalia Dobrowolska, Emilia Drąg, Jan Kostecki, Aleksandra Pociask, Szymon Urban, Anna Żuchowska, opiekun Rafał Dudziak.

II LO w Dębicy: Joanna Górzan, Klaudia Krystoń, Maja Misiaszek, Milena Pasek, Anna Pleban, Justyna Staroń, Szymon Wójtowicz, Karol Ziaja, opiekunowie: Bogumił Skrętkowski, Paweł Florka.

ZS w Jodłowej: Kasandra Grabiec, Klaudia Kumięga, Filip Przybyło, Bartłomiej Skrzelowski, Nicola Szpak, Zuzanna Wypych, opiekunowie: Elżbieta Wójcik, Łukasz Wojciechowski, Jan Janiga.

ZS nr 2 w Dębicy: Mikołaj Biela, Martyna Czyżewska, Emilia Dudek, Antoni Erazmus, Lidia Gosek, Mikołaj Grzyb, Bartosz Król, Nikodem Rusek, Jakub Szablowski, Aleksandra Wójko, opiekun: Barbara Dubiel-Lesiak.

LO w Pilźnie: Wiktoria Dudek, Malwina Gleń, Arsen Nalepka, Michał Pieczonka, Cecylia Przywara, Zuzanna Stróżyk, Gabriela Szewczyk, Gabriela Szerak, Zuzanna Sztorc, Kinga Wójcik, opiekun: Marta Chmielowska.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy: Jakub Babisz, Karol Cukla, Kamila Dzięcioł, Eryk Jagiełło, Karolina Jarosz, Kornelia Niedziela, Klaudia Sak, Jakub Szewc, Kacper Surman, Paweł Wolak, opiekun: Beata Szypułka.

(rys)

Dla Jedenastki wyróżnienie specjalne

Bohaterka filmu też była na gali w Warszawie

Helena Wątróbska cieszyła się, kiedy Igor Haba odbierał nagrodę. Nie byłoby jej jednak, gdyby nie zgodziła się opowiedzieć swojej historii.

Ogólnopolski konkurs Wytwórnia Pamięci ogłoszony przez Muzeum Powstania Warszawskiego był swoistą sztafetą pokoleń.

– Chodziło w nim o to, żeby młodzież znalazła seniora, który pamięta czasy II wojny światowej, i nagrała z nim film – tłumaczy Beata Cebula, opiekunka grupy filmowej z SP nr 11 w Dębicy.

Przyznaje, że nie było łatwo. Bo choć takich osób żyje jeszcze dużo, to spotkali się z kilkoma odmowami. Nawet nie ze strony samych zainteresowanych, ale ich rodzin, które tłumaczyły, że mama czy tata mają traumę, nie chcą o tym mówić, bo później są roztrzęsieni. Mimo że miały to być wspomnienia nie z walk, ale życia codziennego.

Beata Cebula podkreśla, że w pomoc zaangażowała się mama Aleksandry Rothbard.

– Moja mama znalazła panią, która zgodziła się opowiedzieć o sobie. Była nią Helena Wątróbska – mówi uczennica.

Przygotowali pytania i poszli do niej do domu na wywiad. Jedną z rozmawiających była Nina Ziemianek. Pytała panią Helenę o to, jak spędzała czas wolny, czym się zajmowała, żeby się oderwać od wojennej rzeczywistości.

Na Lenie Turek największe wrażenie zrobiło to, kiedy usłyszała, że bohaterka ich filmu w wolnym czasie pasła krowy albo czyściła buty. Porównała sobie to od razu z czasami dzisiejszymi, kiedy dzieci i młodzież siedzą w większości z telefonem w ręku.

– Tam gdzieś leciały bomby, a ona jak gdyby nigdy nic pasła krowy – stwierdza Lena Turek.

Cały materiał nagrywał Igor Haba. Do dyspozycji miał 180 minut filmowej surówki. A na konkurs potrzebny był dokument nieprzekraczający dwudziestu minut.

– Musiałem wszystko obrobić, by w filmie zostały tylko wspomnienia z wojny – stwierdza lider projektu.



Przy tworzeniu filmu współpracowali (od lewej): Igor Haba, Lena Turek, Aleksandra Rothbard i Nina Ziemianek.

Finalną wersję przesłał Beacie Cebuli i po niewielkich poprawkach została zgłoszona do konkursu. Opiekunka podkreśla, że Igor miał dobre pomysły operatorskie. Wyłapał ciekawe elementy wystroju pokoju pani Heleny, włączył zdjęcia, które im pokazała. Dołączył muzykę. Film był więc i dobrze nagrany, i przemyślany.

Jurorzy dostali 700 prac z pięciu krajów, bo przysłały je także szkoły polonijne z Kanady, USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Na finałową galę zaprosili 130 twórców. Były trzy nagrody główne i dziesięć wyróżnień specjalnych. Jedno z nich odebrał właśnie Igor Haba.

Po wręczeniu nagród był minikoncert. Zaproszony zespół zagrał cztery piosenki, pomiędzy którymi były puszczane posklejane urywki ścieżek dźwiękowych z najlepszych filmów.

– Myśmy panią Helenę wyłapali co najmniej siedem razy. Bo na pewno nasz dźwięk był dobrze nagrany no i sama bohaterka wypowiada się piękną polszczyzną – stwierdza Beata Cebula.

Nauczycielka podkreśla, że jej uczniowie nie są pasjonatami historii, bo dziś rzadko można spotkać dzieci, które się nią interesują. Dlatego jest z nich tym bardziej dumna, że podjęli się tego zadania. Dzięki temu mogli też zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego, a opowieść przewodnika wywarła na nich duże wrażenie.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 43f6339594

Kawa z napisem robi furorę

Do pijalni nie tylko na zdrową wodę

Zima w Latoszynie-Zdroju minęła pod znakiem remontów. W maju wielka uroczystość.

Do zrobienia było sporo, ale Marek Ziobro, który został prezesem gminnej spółki pod koniec ubiegłego roku przekonuje, że wszystkie prace były potrzebne, z uwagi choćby na przepisy sanitarne, jak w przypadku tężni solankowej, która właśnie przechodzi modernizację. Nowe zadaszenie będzie zapobiegało dostawaniu się deszczówki do solanki, obiekt został wyposażony w lampę bakteriobójczą oraz zabezpieczenie przeciwko gryzoniom. Do tego nowe filtry.

– Wskazówki przywiozłem ze spotkania Tężni Polskich w Busku-Zdroju – mówi prezes, dodając, że Latoszyn wkrótce będzie członkiem tego stowarzyszenia.

Pijalnia, która teraz czynna jest do 21:00, zamieniła się w uzdrowiskową kawiarnię. Udało się pozyskać pozwolenie na podawanie napojów w szklanych naczyniach. Serwowana jest tu woda lecznicza o specyficznym smaku. Menu zostało poszerzone między innymi o sałatki przygotowywane na miejscu. Będą lody i słodycze, a na zewnątrz ogródki, gdzie będzie można usiąść i odpocząć z filiżanką kawy, także takiej rzemieślniczej.

To właśnie kawa, oprócz wód siarczkowych, robi w najmłodszym polskim uzdrowisku największą furorę. A to dzięki napisowi wysypywanemu na mlecznej piance: Latoszyn-Zdrój 1850.

– Nie sądziłem, że ten szablon zrobi aż taką furorę – mówi Marek Ziobro.

Tymczasem robi, co widać nawet na zdjęciach zamieszczanych w mediach społecznościowych przez odwiedzających uzdrowisko.

W piątek rano, kiedy odwiedzam Latoszyn, po terenie krzątają się pracownicy. Trwa nasadzanie roślinności, na klombie przy pijalni pojawiły się bratki. Ale to nie jedyna zmiana, jeśli chodzi o zieleń. na pewno jej przybędzie, w tym sezonie planowanych jest około 1000 nasadzeń. W tym roku bieżące inwestycje zamkną się kwotą około 300 tys. zł.

Prezes przekonuje, że gdybym przyjechała w niedzielne popołudnie, nie byłoby gdzie postawić auta, tak wiele osób korzysta z uroków kurortu. Ludzi przyciągają nie tylko możliwości, jakie daje to miejsce: oprócz zabiegów leczniczych wypoczynek na łonie natury, ścieżki dydaktyczne, plac zabaw dla dzieci. To także wydarzenia, z których pierwszym w tym roku był Jarmark Wielkanocy, zorganizowany wspólnie przez samorządy miasta i gminy Dębica. Gości i wystawców nie brakowało.



Prezes Marek Ziobro w pijalni Latoszyna-Zdroju.

Najważniejszym wydarzeniem w tegorocznym kalendarzu będzie zapewnie nadanie uzdrowisku imienia prof. Krzysztofa Pendereckiego. Obecność potwierdzili członkowie rodziny. W programie odsłonięcie pomnika wielkiego kompozytora, który jest już gotowy oraz koncert Krzysztofa Napiórkowskiego. Data tej uroczystości to sobota 30 maja.

Ale prezes do uzdrowiska zaprasza już wcześniej. Oficjalne otwarcie sezonu zaplanowane zostało na 1 maja. W programie atrakcje dla dzieci, koncert plenerowy i potańcówka.

– Ja bym takie spotkania robił nawet co tydzień, ale ogranicza mnie budżet – mówi prezes.

Dlatego wydarzenia w Latoszynie-Zdroju w sezonie odbywać się będą co dwa tygodnie. 15 sierpnia to tutaj obchodzone będą sołeckie dożynki.

Marek Ziobro, który przez 23 lata pracował w bankowości, a potem kierował jednostką KRUS nie ukrywa, że szefowanie gminnej spółce to dla niego nowe i wymagające wyzwanie. Wprost mówi także o tym, że stawiając na rozwój uzdrowiska, zamierza czerpać z wiedzy bardziej doświadczonych w tej materii. A na koniec chwali swoich pracowników. Zapewnia, że dwunastoosobowy zespół świetnie sprawdza się w sytuacjach, kiedy trzeba działać pod presją czasu.

– Wszyscy są chętni i gotowi do pracy, i mogę na nich liczyć – przekonuje szef Latoszyna-Zdroju.

(nan)

Para chotowskich bocianów wróciła późno. Szykują gniazdo na młode

Długo kazały na siebie czekać, ale wszystko wskazuje, że to te same ptaki.

Czyli stali lokatorzy gniazda nad Ranczem Muu w Chotowej, których przygody i perypetie opisuje i dokumentuje gospodyni rancza Małgorzata Kochanowska-Czapiewska. Fanpage Chotowskie Bociany ma na facebooku ponad 2 tysiące obserwujących, nie tylko z naszego powiatu.

Najgłośniej o skrzydlatej parze było wtedy, kiedy doczekała się czterech piskląt.

Co roku właściciele rancza, ale i inni mieszkańcy wsi wyglądają powrotu swoich ulubieńców. Tym razem najpierw pojawił sie dziki lokator, który zrobił sobie przystanek w podróży. Po przenocowaniu w nieswoim gnieździe, które zaczął nawet trochę porządkować, zdecydował sie ruszyć w dalszą drogę.

Pierwszy bociek z chotowskiej pary przyleciał 4 kwietnia, choć zdjęcia na fanpage'u mówiły o innym sposobie dotarcia na stare śmieci.

– Wygląda na to, że w końcu doczekaliśmy się stałego mieszkańca gniazda. Nic dziwnego, że dopiero teraz. Jak widać, dotarł do nas pieszo – głosił podpis do fotografii spacerującego po drodze bociana.



Na gnieździe w Chotowej już kwitnie miłość. Fot. FB Chotowskie Bociany.

Dwa dni później para była już w komplecie. Druga połówka przyleciała do Chotowej wraz z dużym stadem, które jakby eskortowały ją do docelowego miejsca pobytu.

Teraz życie bocianiej pary śledzić będzie można w internecie, oglądając zdjęcia i czytając ciekawostki na temat zwyczajów tych ptaków, które niekiedy bardzo się różnią od naszych o nich wyobrażeń.

W gnieździe często rozgrywają się prawdziwe dramaty, dochodzi do brutalnych ataków bocianów, które chcą przejąć lokum, zdarza się, że z gniazda wyrzucane są młode, które wydają się za słabe, żeby przeżyć. Zagrożeniem dla bocianów są także słupy wysokiego napięcia, o które zdarza się ptakom zahaczyć, co zwykle kończy się śmiercią.

Bardzo prawdopodobne, że ptaki, które przylatują do Chotowej to od wielu lat ta sama para, bo bociany dożywają 15, a czasami nawet 20 i więcej lat. Ale niekoniecznie, bo choć są monogamiczne, nie łączą się w pary na całe życie. Po śmierci partnera bocian zwykle dobiera sobie nowego.

(nan)

Olimpiada Dziecięcych Drużyn Pożarniczych

Od musztry do sikawki

Do Wieruszowa zaproszeni zostali najmłodsi strażacy z Brzeźnicy i Łęk Dolnych.

– W olimpiadzie bierzemy udział od samego początku, byliśmy na wszystkich pięciu edycjach – mówi Jacek Kita, prezes OSP w Łękach Dolnych.

W pierwszej wzięły udział wszystkie zgłoszone ekipy, bo nie było ich jeszcze w Polsce zbyt dużo. W kolejnych organizatorzy musieli już przeprowadzać selekcję. Robią to na podstawie informacji, jak długo drużyna działa, ilu ma członków, w jakich zajęciach i zawodach uczestniczy.

Jacek Kita podkreśla, że Dziecięca Drużyna Pożarnicza w Łękach Dolnych była jedną z pierwszych utworzonych w kraju. Jeżdżą na wszystkie imprezy, w jakich mogą brać udział. Dużo też ćwiczą, że wypaść w nich jak najlepiej. Do startu w Wieruszowie również muszą się solidnie przygotować.

Olimpiada składa się z czterech konkurencji: pokazu musztry, sztafety wzorowanej na zawodach młodzieżowych, minićwiczenia bojowego oraz sikawki. Ta ostatnia polega na strąceniu pachołków strumieniem wody z węża.

Młodzi strażacy są co prawda oceniani przez jurorów, ale ci nie przyznają miejsc. Wszystkie drużyny otrzymują te same nagrody. W niedzielę 14 czerwca w Wieruszowe będzie ich 35, w tym jedna z Czech.



Młodzi strażacy z Łęk Dolnych w Wieruszowie startują co roku.

W zawodach może wystartować 10 dzieci, ale z OSP w Łękach Dolnych pojedzie ich więcej, by móc skorzystać z innych atrakcji, ale też kibicować. Za przygotowanie zespołu do startu odpowiadać będą główna jego opiekunka Bożena Kochanowska oraz pomagający jej druhowie Jacek Kita i Katarzyna Sałdan.

JAG

eprasa.pl 43f6339594

Rywalizowali w Szkole Podstawowej nr 10

Karolina, Aleksandra, Wojciech i Ksawery z tytułami mistrza Dębicy

Za nami Mistrzostwa Miasta Dębica Szkół Podstawowych w Szachach.



Karolina Mala wywalczyła jeden z tytułów mistrzowskich. Ona rywalizowała w grupie starszej.

Do rywalizacji przystąpiło ponad pięćdziesięciu młodych zawodników, którzy przez kilka godzin mierzyli się przy szachownicach w formule gry szybkiej.

Turniej rozegrany został w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie z klas IV–VIII rywalizowali w grupie A, natomiast młodsze dzieci z klas I–III w grupie B. Taki podział pozwolił na bardziej wyrównaną i emocjonującą walkę o najwyższe lokaty.

Wśród starszych uczestników najlepiej spisał się Wojciech Nurkowicz ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego Igloopol, zdobywając tytuł Mistrza Miasta Dębica. Drugie miejsce wywalczył Dorian Piątek ze Szkoły Podstawowej nr 12, a trzecie Gabriela Podgórska z SP nr 5. Najlepszą zawodniczką w tej grupie została Karolina Mala z SP nr 6, która także sięgnęła po tytuł mistrzowski. W grupie młodszej zwyciężył Ksawery Kozioł ze Szkoły Podstawowej nr 4. Na kolejnych miejscach uplasowali się Patryk Podgórski oraz Aleksander Pyskaty. Obaj reprezentowali Szkołę Podstawową nr 5. Wśród dziewcząt najlepszy wynik osiągnęła Aleksandra Dzięcioł z SP nr 10, zdobywając tytuł Mistrzyni Miasta Dębica.

Organizatorzy nie ukrywali zadowolenia z przebiegu wydarzenia, a prezes Stowarzyszenia Teraz Dębica Paweł Hayn zwraca uwagę na dużą liczbę najmłodszych uczestników, co bardzo go cieszy. Dodaje, że przyznając dwie dodatkowe nagrody dla dziewcząt chcieli w ten sposób zachęcić je do spróbowania sił w Królewskiej Grze.

– Bardzo nas cieszy, że zgłosiło się tylu zawodników i to, że szachy są aż tak popularną dyscypliną w Dębicy – powiedział Paweł Hayn.

Z kolei prezes Klubu Szachowego Gryf Dębica, który był współorganizatorem wydarzenia podkreśla, że takie imprezy sprawiają, że najmłodsi są odciągani od wszelakich szklanych ekranów i niejako zmuszani do samodzielnego i kreatywnego myślenia.

– Cieszy nas to, że dzieci potrafią budować plany szachowe, wiedzą, że muszą brać odpowiedzialność za podjęte decyzje. Wiedzą, że tak jak w życiu tak i na szachownicy pewnych ruchów nie da się cofnąć. Buduje to konsekwencje w ich działaniu – podkreśla Marcin Mala.

Trzecim współorganizatorem wydarzenia była Szkoła Podstawowa nr 10 z dyrektor Magdaleną Kusibab na czele, gdzie rozegrane zostały zawody. Redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu debica24.pl objęły to wydarzenie patronatem medialnym.

Grzegorz Król

Reklama

społem
PSS DĘBICA

ZAPRASZAMY
do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa

w wybranych punktach:
Sklep nr 1 Delikatesy LUX, ul.Piekarska 1
Sklep nr 4 „Na Schodkach", ul. Piekarska 9
Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
Sklep Kaprys, ul. Krakowska 1

Zapraszamy na zakupy do pozostałych placówek:
Sklep nr 34 Sezam ul. Krakowska 53, Sklep nr 36 ul. Kolejowa 40.



Oferta obowiązuje od 14.04.2026 r. do 18.04.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Chleb Staropolski 500g Społem	Chleb ProBody 420g Społem	Bajgle Szlacheckie 80g Społem	Mleko Łaciate 3,2% 1 l	Kawa Nescafe Classic 200g
				
8,15 zł	10,50 zł	2,20 zł	3,59 zł	24,99 zł

Kiełbasa Bracka	Schab z Kija	Czekolada Milka 250-300g	Oranżada Hellena 1,25 l	Pap. toalet. VALLETTO 8 szt
				
22,99 zł/kg	35,99 zł/kg	16,99 zł	3,59 zł	6,99 zł

eprasa.pl 43f6339594

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed” - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Stomatologia

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Ortopedia

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Psychiatria

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Pracownia EEG

badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Pracownia USG

dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Okulistyka

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

Genetyka

Konsultacje Genetyka Klinicznego
Diagnostyka wad wrodzonych, autyzmu, niepłodności, niepełnosprawności intelektualnej, chorób metabolicznych, hipercholesterolemii rodzinnej i innych chorób uwarunkowanych genetycznie
Rejestracja pod nr. tel. 668 597 139

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Ortopedia

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336



Centrum Medyczne pod Akacjami (lokal 6), ul. Rzemieślnicza

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

OPTYK

Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 43f6339594



Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji





Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DOMY – SPRZEDAM

- Dom + 7ha rolno-budowlane – sprzedam. Mokre. Tel. 72 72 632 45.
- Sprzedam 1/2 domu bliźniak na działce 3,2 ara, przeznaczony do rozbiórki albo generalnego remontu. Możliwość postawienia garaży. Ulica Składowa – centrum Dębicy. Cena 159 tys. zł – do negocjacji. Tel. 782 004 056.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam działkę ogrodową 365 m kw. Ogródki działkowe Transportowiec, ul. Spacerowa. Tel. 511 183 167.
- Sprzedam działkę 52 ar w Grabinach. Rolna, w trakcie uzyskiwania WZ. nr działki 172/4. Dojazd z głównej drogi, media w granicach działki. Cena 180 tys. Tel. 792 455 912.
- Sprzedam ogródek działkowy 3 ary. Altanka murowana, podpiwniczona. Ulica Kawęczyńska-boczna. Telefon 600 116 828.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m^2, Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **Kupię mieszkanie w Dębicy za gotówkę. Tel. 503 960 544.**

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Mieszkanie 54 m^2. Do remontu wg własnych potrzeb i upodobań, jasne, ciepłe, b.dobrze położone pod względem komunikacji i infrastruktury miejskiej – Dębica zachód. Tel. 601 54 51 64.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Mieszkanie do wynajęcia. Dębica, ul. Pana Tadeusza. Tel. 660 478 499.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam: -kukurydzę całą i mieloną; -pszenicę; -pszenżyto; -owies krótki; -rzepę paszową. Konkurencyjne ceny do ustalenia po kontakcie telefonicznym 667 756 778. Transport we własnym zakresie – Ropczyce.
- Sprzedam ziemniaki jadalne, sadzeniaki, paszowe z małego gospodarstwa. Cena a do uzgodnienia. Tel. 533 978 948.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki odmiana Soraja i jadalne – 10 zł/worek 15 kg. Róża. Tel. 668 193 666.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Soraya/Gwiazda oraz pszenicę. Cena do uzgodnienia. Straszęcin. Telefon: 14 6823 475.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m^3
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 -Junkers nowy nie używany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel. 601 847 353.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.
- Sprzedam kuchenkę gazową. Tel. 537 676 475.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

cd. na str 24

eprasa.pl 43f6339594

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów i elewacji, obróbka kominów, montaż: rynien, sniegołapów i obróbek blacharskich, mycie kostki brukowej. Wycena gratis+gwarancja. Tel. 570 462 148. Latoszyn 117c.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferuję usługi spawalnicze: bramy, przęsła ogrodzeniowe, balustrady, zadaszenia tarasów, hamaki, meble ogrodowe. Tel. 664 998 819.
- Profesjonalny montaż ogrodzeń. Przystępne ceny oraz fachowe doradztwo. Zapraszam, 535 730 595.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117 Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

WYNAJEM

- Wynajmę garaż w bloku ul. Cmentarna 52. Tel. 662 322 859.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz** w Kozłowie oferuje w sprzedaży od 30 kwietnia: kokoszki; od 1 maja: indyki, kurczęta brojlery białe zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi, perliczki. Atrakcyjne ceny. Tel. 602 741 669, 608 093 307.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: brojler odchowany 5-tygodniowy na żółtej nóżce; perliczki; brojler zagrodowy; kury nioski i koguty 22-tygodniowe. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- **SPRZEDAM BROJLERY, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**
- Sprzedam duże i ładne prosięta. Tel. 667 647 902.

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Karkówka wieprzowa 1 kg
[14,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



Palma Bielmar
250 g
[9,96 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 4,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



Przyprawa do potraw Kucharek
200 g
[12,45 zł/ 1 kg]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON
16-22.04
1 99
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.



Napój Baila!
orzeźwiające
jabłko & brzoskwinia,
jabłko & wiśnia, intensywne jabłko &mięta 1 l
[1,99 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 3,98 zł.
Limit 2 pakiety na kupon.



Ser Salami Spomlek
1 kg
[27,99 zł/ 1 kg]



Kawa rozpuszczalna Jacobs
Cronat Gold, Crema 200 g
[134,95 zł/ 1 kg]
Limit 2 sztuki na paragon.

Oferta ważna od **16.04.2026** do **22.04.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 43f6339594

Sport szkolny

Ubiegłoroczni zwycięzcy zajęli ostatnie miejsca

Do zmagań piłkarskich w Domu Sportu w Dębicy przystąpiło siedem drużyn.



Radość SP 6 ze zwycięstwa bezcenna..



Ekipa SP 9 tak jak przed dwoma laty ze złotymi medalami.

Broniący tytułu sprzed roku chłopcu z SP 6 rozpoczęli rozgrywki od bolesnej porażki 0:4. Ich pogromcami okazali się późniejsi zwycięzcy zawodów z SP 9.

Piątka, która w 2025 r. zajęła ostatnie miejsce, przystąpiła do rywalizacji z chęcią jej wygrania i była bliska tego celu. W decydującym meczu z SP 9 zremisowała 1:1. W całym turnieju to zawodnicy z Dziewiątki strzelili rywalom więcej bramek i dzięki temu to podopieczni Krzysztofa Bizonia cieszyli się ze złotych medali.

Wyniki: SP5 – SP10 2:0, SP6 – SP9 0:4, SP3 – SP10 1:5, SP5 – SP6 2:2, SP3 – SP9 1:1, SP10 – SP6 3:0, SP9 – SP5 1:1, SP3 – SP6 2:2, SP9 – SP10 2:0, SP3 – SP5 0:1.

Kolejność: 1. SP 9 (Kacper Bożek, Oliwier Ciemiorek, Bartłomiej Czaja, Emil Czerwonka-Świątek, Gabriel Finek, Aleksander Pater, Tymoteusz Skiba, Bartosz Woźny, opiekun Krzysztof Bizoń), **2. SP 5** (Wiktor Bryk, Wojciech Falarz, Szymon Jużecki, Leon Lic, Sebastian Sołek, Bartosz Trela, Adam Wolicki, Igor Woszczyna, op. Kacper Maik), **3. SP 10** (Wiktor Wojtoń, Bartosz Nykiel, Filip Falarz, Ignacy Potyrała, Mikołaj Matula, Wojciech Skarbek, Jan Sroczyński, Mikołaj Borowiec, Kuba Kasprzyk, op. Asam Kajzer), 4. SP 3 i 5. SP 6.

Wśród dziewcząt obrończynie tytułu zespół SP 5 (Lena Kamińska, Natalia Kosiba, Julia Ludwichowska, Julia Miełdun, Aleksandra Sak, Malwina Sasak, Emilia Smykla, op. Kacper Maik) dość niespodziewanie uległ ekipie SP 6 prowadzonej przez Małgorzatę Ciurkot.

Ta ze zdumieniem przecierała oczy, jak dobrze radzą sobie jej zawodniczki. Po całkiem niezłej grze, dzięki trzem pięknym bramkom, przy tylko jednej straconej, mogły cieszyć się ze złotych krążków. Wywalczyły je: Maja Janowska, Eliza Konieczko, Ewa Krupa, Antonina Liszka, Magdalena Mądro, Zuzanna Pryga, Otylia Pych, Wiktoria Wójcik i Julia Siwiec. Zwycięskie drużyny reprezentować będą miasto w zawodach powiatowych.

Klasyfikacja medalowa DIMS:

Szkoła	Złoto	Srebro	Brąz
SP 5	10	8	7
SP 10	7	3	3
SP 9	4	2	4
SP 3	2	3	1
SP 6	2	3	4
SP 11	2	2	3
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski

Klasa B

Borowiec gromi rywali na początek wiosny

Straszęcinianie pewnie pokonali ekipy TS Jodłowa i rezerwy LKS-u Pustków.

Grupa I

Brzeźnica – Olimpia Nockowa 4:0 (1:0)
Bramki:Klabacha 2 (50, 68), Jaskot (30), Konsur (81),

Grupa II

11. KOLEJKA

Baszta Zawada – Dragon Korzeniów 5:1 (2:1)
Bramki: Mazur 3 (1, 75, 78), P. Strzałka (30), Kita (67) – Prokop (17).

Stasiówka – Kamieniarz II Golemki 2:1 (1:1)
Bramki: Pociask 2 (29, 89) – Toczyński (1).

Łęki Górne – Dąb Żdżary 0:2 (0:1)
Bramki: Wantuch (25), Cetnarski (90).

Borowiec Straszęcin – TS Jodłowa 4:0 (3:0)
Bramki: Ryński 3 (10, 26, 39), Łukaszewski (72).

Legion II Pilzno – Pustków II 4:0 (0:0)
Bramki: Kozioł 2 (50, 62), Bogacz 2 (75, 90+2).

12. KOLEJKA

1	Piast	10	25	44-15
2	Progres	10	24	52-8
3	Strażak	10	24	60-22
4	Plon	10	19	34-16
5	**Brzeźnica**	**10**	**18**	**36-19**
6	Gród	10	15	37-24
7	Borkovia	10	10	23-33
8	Olimpia	10	10	17-25
9	Mała	10	3	14-56
10	Olchovia	10	0	3-102

Pustków II – Borowiec 1:7 (1:0)
Bramki: Gąsiorek (14) – Ryński 3 (18-k., 61, 70, 84), Wąsik (69), Hyliński (75).
Borowiec: Kubek – Skóra, Jaworski, Zassowski, Kosztyło, Krzyżak (80 Majkowski), Hyliński (76 Langner), Wąsik (80 Mikołajczak), Buczyński, Łukaszewski (67 Czyż), Ryński.
Czerwone kartki: Zassowski (12) – J. Mączka (60).

Dąb Żdżary – Stasiówka 0:2 (0:1)
Bramki: Wanat (43), Pociask (65).
Stasiówka: Strzałka (89 Jezior) – J. Chmiel, K. Chmiel, I. Ligęzka, J. Ligęzka (60 Włodarski), Matłok (75 Gil), Pociask, Stręk, Sulisz (65 Ozimek), Szymaszek (80 Łukaszewski), Wanat.

Kamieniarz II – Baszta 6:1 (2:1)
Bramki: Kutrzuba 2 (32-k., 90), Toczyński 2 (36, 70), Pasik (56), Marć (83) – P. Strzałka (21).

TS Jodłowa – Łęki Górne 2:3 (0:1)
Bramki: Szpak (55), Serafin (57) – Sambora 2 (84, 86), Kula (7).

Dragon – Zasów/Mokre 1:3 (1:1)
Bramki: Błaszczyk (8) – Adamczak 2 (47, 85), Kozak (8).

JAG

1	Borowiec	12	30	50-14
2	Legion II	11	22	38-17
3	Stasiówka	12	22	28-29
4	TS Jodłowa	12	19	27-26
5	Zasów/Mokre	11	18	25-19
6	Baszta	12	17	36-33
7	Dąb	12	15	27-30
8	Dragon	12	14	23-32
9	Kamieniarz II	12	14	23-26
10	Łęki Górne	12	9	22-32
11	Pustków II	12	3	17-58

Centralna Liga Juniorów U-17

Szkoda porażki z Limanovią

W sześciu meczach wiosną młodzi piłkarze DAP Dębica zdobyli dziesięć punktów.

DAP Dębica – Hutnik Kraków 3:0 (2:0)
Bramki: Jarząb 2 (40+2, 59), Gawliński (3-sam.).

Limanovia – DAP Dębica 3:2 (2:0)
Bramki: Groń (11), Huber (31), Kałużny (80+4) – Czerwionka-Świątek (55-k.), Nykiel (75).

DAP Dębica – Industria-Korona Kielce 1:1 (0:1)
Bramki: Jurkowski-Kruczak (64) – Pakuła (35).
Jeden punkt wywalczony w meczu z ówczesnym liderem dawał powody do satysfakcji.

Garbarnia Kraków – DAP Dębica 3:0 (1:0)
Bramki: Lech 2 (7-k., 61), Piejak (80+2).

DAP Dębica – KKP Korona Kielce 2:1 (1:0)
Bramki: Jarząb (15), Czerwionka-Świątek (63-k.) – Molisak (78).
Po tym jak goście zdobyli bramkę kontaktową, końcówka była bardzo nerwowa.

Avia Świdnik – DAP Dębica 1:3 (1:1)
Bramki: Szaliłow (32) – Finek (11), Jarząb (50), Labiś (65).
DAP: Pastuła – Ciołek (58 Nykiel), Jarząb (78 Błaszczyk), Finek (76 Ciołkosz), Czuba, Konieczny, Gąsiorek (80 Panek), Czerwonka-Świątek, Jurkowski-Kruczak (78 Ochab), Labiś (69 Skiba), Jarosz (80 Wanat).

JAG

1	Stal Rz.	19	48	65-15
2	Resovia	19	48	44-14
3	Wisła	19	45	48-21
4	Industria	19	43	68-16
5	Limanovia	19	28	37-36
6	**DAP**	**19**	**26**	**34-34**
7	KKP Korona	19	26	21-23
8	Cracovia	19	26	40-43
9	Garbarnia	19	24	34-41
10	Puszcza	19	19	30-44
11	Avia	19	18	33-49
12	Sandecja	19	17	29-41
13	Hutnik	19	13	32-62
14	Perełki	19	1	6-82

Futbol amerykański

Maciej Ciurkot punktował

Pochodzący z Dębicy zawodnik Hunters Tarnów zadebiutował w reprezentacji Polski U-19.



W meczu z Finladnią kopacz z Dębicy zdobył sześć punktów

Nasza kadra po raz pierwszy zagrała w eliminacjach do mistrzostw Europy. Jej rywalem była utytułowana już Finlandia, która trzykrotnie sięgała po złoto ME (1992, 1994 i 1996). W dwóch ostatnich edycjach zaś zdobywała brąz. Ale na stadionie w miejscowości Vantaa tej różnicy nie było widać.

Polska w połowie drugiej kwarty prowadziła już 13:0 przy dużym udział Macieja Ciurkota, który dwoma precyzyjnymi kopnięcami zapewnił reprezentacji sześć oczek. Niestety dla nas Finowie szybko wrócili do gry i w czwartej kwarcie najpierw odrobili straty, a później wyszli na prowadzenie 16:13.

W trzecim kopnięciu pomylił się też Dębiczanin. Gdyby trafił z 40 jardów, mógłby dać Polsce remis. Tym razem mu się nie udało.

JAG

Reklama

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 43f6339594

IV liga

Trwa piękna seria Igloopolu. Legion gra w kratkę

Morsy wygrały czwarty raz z rzędu. Pilźnianie stracili punkty z Błażowianką.

22. KOLEJKA
Igloopol – Cosmos Nowotaniec 2:1 (2:1)
1:0 Buczek (13), 1:1 Hura (28), 2:1 Kozłowski (41-k.).
Igloopol: Szewc (46. Potański) – Pieniążek (61. Majka), Pawłowski, Kozłowski, Bakowski – Cyganowski (72 Leśniak), Tarała (61 Mucha), Peda, Bajorek (89 Augustyn), Kurek – Buczek (85 B. Kożuchowski).
Żółte kartki: Pawłowski, Cyganowski, Kurek. **Czerwona:** Gomułka (65-w ekipie gości).
Krzanowski zdołał obronić strzał Patryka Cyganowskiego, z uderzeniem Doriana Buczka już sobie nie poradził. Po chwili Igloopol przed stratą gola ratował Bartłomiej Szewc, ale w 28. min po strzale Hury skapitulował. Kiedy Yatsyna sfaulował w polu karnym Adriana Kurka, jedenastkę pewnie wykorzystał Jan Kozłowski.
23. KOLEJKA
Błękitni Ropczyce – Igloopol 1:2 (1:0)
1:0 P. Nalepka (18), 1:1 Kozłowski (52-k.), 1:2 Buczek (59).
Igloopol: Szewc – Pawłowski, Bakowski (70. Pieniążek), Kozłowski, Peda, Buczek, Bajorek (90. Ciskał), Majka (84. Leśniak), Kurek, Cyganowski (75. Mucha), Smoła (36 Tarała).
W 18. min pięknym strzałem popisał się były gracz Iglopolu Przemysław Nalepka i Błękitni objęli prowadzenie. Chwilę później rzutu karnego nie wykorzystał Gawle, jego strzał obronił Szewc. W drugiej połowie kolejny karnego wykorzystał Kozłowski, a do bramki trafił też Buczek.


W meczu z Cosmosem Igloopol (białe stroje) zwycięstwo zapewnił sobie już w pierwszej połowie. (fot. Bogusław Mitan)

Legion - Błażowianka 1:1 (0:0)
1:0 Manzo (68), 1:1 Trzyna (83).
Legion: Parat - Remut, Zygmunt (75 Baniak), Bujak - Nazarenko (46 Rudny), Manzo - Cichoń (55 Buras), Urban (85 S. Kędzior), Nytko - Strózik (75 Syguła), D. Kędzior (55 Chmura).
Żółte kartki: Remut, Cichoń.
W 65. min Kruła obejrzał czerwoną kartkę. Legion wykorzystał grę w przewadze, a z gola cieszył się Luigi Manzo. Ale kwadrans później wyrównał Trzyna i pilźnianie oddali punkt ostatniej drużynie.

JAG

1	JKS	23	59	69-17
2	Izolator	23	50	55-26
3	**Igloopol**	**23**	**48**	**42-19**
4	Cosmos	23	44	54-28
5	Stal Ł.	23	44	42-31
6	Karpaty	23	40	48-29
7	Wiązownica	23	33	36-34
8	Polonia	23	33	33-37
9	Czarni	23	30	35-33
10	**Legion**	**23**	**30**	**27-29**
11	Sokół	23	29	39-37
12	Ekoball	23	27	24-34
13	Łowisko	23	23	35-51
14	Czeluśnica	23	22	31-67
15	Błękitni	23	21	31-51
16	Wisłok	23	18	23-42
17	Stal G.	23	18	20-44
18	Błażowianka	23	10	29-64

V liga

Pierwsze zwycięstwo Chemika w rundzie wiosennej

Drużyna z Pustkowa-Osiedla pokonała na wyjeździe rezerwy Sokoła Kolbuszowa Dolna dzięki dwóm golom Roberta Gawędy..

19. KOLEJKA
Smoczanka Mielec – Kamieniarz Golemki 2:1 (2:1)
Bramki: J. Burdzel 2 (27, 30) – D. Kantor (42).
Victoria Czermin – Stara Jastrząbka/Róża 1:2 (1:0)
Bramki: Trzpis (24) – Wójtowicz (90+5), Mitek (90+8).
Piast Wadowice Górne – Pustków 4:1 (3:0)
Bramki: Midura (7, 14), Kużdżał (25), Storozhuk (50) – M. Krawczyk (74).
Brzostowianka – Lechia Sędziszów Małopolski 1:2 (0:1)
Bramki: Wójtowicz (75) – Wesołowski (15), Klamut (84).
Kolbuszowianka – Żyraków 8:0 (2:0)
Bramki: Zieliński 4 (35, 51, 68, 82), Chrząszcz 3 (45, 59, 62-k.), Kuśmider (77).
Czerwone kartki: Szczupak (87) – Jaszcz (62), Kalita (65).
Chemik Pustków – Igloopol II Dębica 0:0
Dromader Chrząstów – Radomyślanka 2:2
20. KOLEJKA
Kamieniarz – Kolbuszowianka 4:1 (3:0)
Bramki: D. Kantor (10, 40), Ciołek (2), Juszkiewicz (88) – Chrząszcz (81).
Kamieniarz: Psioda – Ł. Stefanik, Nicoś, Juszkiewicz, D. Kantor, Pękala (63 Ciurkot), Sąsiadek (76 Toczyński), Szerszeń, Ciołek, Żołądź, M. Kantor.
Pustków – Victoria 2:0 (0:0)
Bramki: Strzałka (80-k.), Strózik (90).
Pustków: Smoliniec – Sędłak, R. Krawczyk, Strózik, Królikowski (55 M. Krawczyk), Struzik (90 Pytel), Radecki (65 Czuba), Baniak, Walczyk (65 J. Mączka), Napora, Strzałka (89 Dragan).
Igloopol II – Dromader 3:1 (1:1)
Bramki: Tomaszewski 2, Ryzner.
Igloopol: Żurek – Ciskał, Augustyn, Kurowski, Kaczor, Susz, Marszalik, Tomaszewski, Ryzner, Pyrcioch, Muniak oraz Załucki, Wojciechowski, Małozięć, Tutak.
Radomyślanka – Brzostowianka 5:1 (1:1)
Bramki: Zbierzkowski 3 (72, 82, 86), Świąder (26), Szlachetka (65), – Szymański (36).
Sokół II – Chemik 1:2 (1:2)
Bramki: Skupiński – Gawęda 2.
Stara Jastrząbka/Róża – Stal II 0:0
Żyraków – Piast 2:3 (1:1)
Dla Żyrakowa: D. Rokita, Pisarek.
Lechia – Smoczanka 3:1

JAG

1	Radomyślanka	20	46	71-19
2	Smoczanka	20	40	55-27
3	Stal II	19	33	34-29
4	**Kamieniarz**	**20**	**32**	**54-37**
5	**Chemik**	**20**	**31**	**30-23**
6	**St. Jastrząbka**	**20**	**31**	**41-36**
7	Lechia	20	30	51-39
8	**Igloopol II**	**20**	**28**	**41-31**
9	Sokół II	19	28	44-37
10	Victoria	20	28	34-43
11	**Pustków**	**20**	**24**	**40-46**
12	Kolbuszowianka	20	23	53-49
13	**Brzostowianka**	**20**	**23**	**45-52**
14	Dromader	20	22	28-64
15	Piast	20	19	30-54
16	**Żyraków**	**20**	**6**	**15-81**

Klasa A

DAP Dębica wypada z pierwszej trójki

Pomarańczowi przegrali dwa mecze z rzędu, w tym ten na szczycie z Głowaczową.

16. KOLEJKA
Wiewiórka – Łopuchowa 1:2 (1:1)
Bramki: R. Czerwiec (3) – Porzuczek (24-k.), Madeja (65).
Głowaczowa – Sokół Krzywa 1:0 (1:0)
Bramka: Szalwa (39).
Victoria Ocieka – DAP Dębica 2:1 (1:0)
Bramki: Nędza 2 (20, 49) – Ostafin (90+2).
Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Czarnovia 3:1 (2:0)
Bramki: Koczela 2 (16, 65), Podczaszy (30) – Romański (76).
Team Przecław – Nagoszyn 1:0 (0:0)
Bramka: Szewc (73).
Paszczyniak – Kaskada Kamionka 2:4 (1:2)
Bramki: Hamala (28) – Węgrzynowicz (18-sam.), Rudny (31).
Korona Góra Ropczycka – Inter Gnojnica 3:6
17. KOLEJKA
DAP – Głowaczowa 1:2 (0:2)
Bramki: Kłusek (54) – Szalwa (16), Ryng (33).
DAP: Dziedzic – Sikorski (46 Ostafin), Kłusek, Tokarz (70 Piekarczyk), Gwóźdź (80 Madej), Kaleta (46 Kozioł), Biernat, Prokulski, Buszek, Sokół, Śliwa.
Głowaczowa: Madej – Składanowski, Żołądź (60 Łukaszewski), Czerwiec (70 Jędrzejczyk), Ryng, Wiszyński, Knych, Florek, Ostaszewski, Szalwa (70 Kutrzuba), Kura.
Victoria – Czarnovia 0:3 (0:2)
Bramki: Wanat 2 (13, 77-k.), Burza (45+2.)
Paszczyniak – Wiewiórka 3:2 (0:1)
Bramki: Tatarski (48, 74), Kucharski (84) – K. Kaczor (20, 85)
Pogórze – Nagoszyn 2:0
Pozostałe wyniki: Kaskada – Team 2:4, Sokół – Korona 2:1, Inter – Łopuchowa 2:1.

JAG

1	**Głowaczowa**	**17**	**48**	**60-10**
2	Pogórze	17	32	37-24
3	Inter	17	32	43-35
4	**DAP**	**17**	**30**	**43-32**
5	Team	17	28	41-38
6	Korona	17	27	50-36
7	Łopuchowa	17	23	34-31
8	**Czarnovia**	**17**	**23**	**43-38**
9	Victoria	17	21	28-46
10	**Paszczyniak**	**17**	**20**	**31-53**
11	Kaskada	17	19	27-43
12	**Nagoszyn**	**17**	**19**	**49-37**
13	**Wiewiórka**	**17**	**12**	**31-62**
14	Sokół	17	9	19-51

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 43f6339594

III liga

Skuteczność zawiodła dwukrotnie

Biało-zieloni nie trafili do bramki w Tarnobrzegu, nie trafili też u siebie.



Krzysztof Żmuda na bramkę Stara też próbował uderzać. (fot. FB/Wisłoka Dębica)

Siarka Tarnobrzeg – Wisłoka 0:0

Wisłoka: Huczek – Czernysz, Paśko, Panasiuk, M. Wollny – Feret (68. Żmuda), Fedan, Łanucha (84. Kieraś), Bator (84. Czuchra) – Kupidura (46. Maik), Kulon (74. Pranica).

Żółta kartka: Paśko.

W Wielką Sobotę Dębiczan czekał mecz przyjaźni z Siarką Tarnobrzeg. Nie od dziś bowiem wiadomo, że kibice obu drużyn wzajemnie się wspierają. Jakby im w świątecznym prezencie piłkarze postanowili podzielić się punktami. W pierwszej połowie żadna z ekip nie stworzyła tak naprawdę groźnej sytuacji pod bramką rywali.

Stroną przeważającą byli gospodarze, ale z ich ofensywnych poczynań niewiele wynikało. Po zmianie stron nadal inicjatywa była po stronie siarkowców. Ale nadal nie oznaczało to, że Jan Huczek miał dużo pracy pomiędzy słupkami swojej bramki.

Najbliższy pokonania go był Matuszewski. Jego strzał był jednak na tyle sygnalizowany, że golkipera Wisłoki zaskoczyć nie mógł. Podobnie zresztą jak uderzenie Mroza. Dla Wisłoki starali się coś zdziałać Kacper Maik i Jarosław Czernysz. Pierwszy celnie uderzał główką, drugi przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Wisłoka – Star Starachowice 0:0

Wisłoka: Sokół – Czernysz, Gaubert, Paśko, M. Wollny – Żmuda (85. Kupidura), Łanucha (85. Feret), Fedan (85. Kieraś) – Bator, Zawiślak (74. Maik), Czuchra (61. Kulon).

Żółta kartka: Kulon.

Dębiczanie od pierwszych minut natarli na bramkę Lipca. Ostrzał jego świątyni rozpoczął Krzysztof Zawiślak, któremu asystował Karol Czuchra, ale piłka wylądowała na bocznej siatce. Kwadrans później po rzucie rożnym, długo pachniało golem, ale goście ostatecznie wybili piłkę ponownie za linię końcową. Goście pod bramką Pawła Sokoła zameldowali się raz, w zdobyciu gola przeszkodził im Kacper Paśko.

Na początku drugiej odsłony szybką akcję przeprowadził Damian Łanucha, ale jego płaski strzał obronił Lipiec. Z kolei uderzenie Krzysztofa Żmudy zablokowali obrońcy Stara. Pod drugą bramkę z próbą Winsztala poradził sobie Sokół.

Z dobrej strony pokazał się zmiennik Dominik Kulon. Najpierw obsłużył podaniem Zawiślaka, ale ten nie wykorzystał okazji, w końcówce zaś sam był bliski wbicia piłki do bramki, ale z jego strzałem poradził sobie Lipiec.

W sobotę 18 kwietnia o godz. 15:00 biało-zieloni zmierzą się w Lubaczowie z tamtejszą ekipą Pogoń-Sokół.

JAG

1	Avia	26	59	66-28
2	KSZO	26	55	52-22
3	Chełmianka	26	52	46-24
4	Wiślanie	26	46	47-38
5	Star	26	46	47-38
6	Czarni	26	42	46-38
7	Pogoń-Sokół	26	41	46-32
8	Siarka	26	40	49-36
9	Korona II	26	40	49-36
10	**Wisłoka**	**26**	**38**	**27-22**
11	Podlasie	26	37	42-41
12	Naprzód	25	34	39-42
13	Wisła II	26	34	50-45
14	Cracovia II	26	26	28-51
15	Sokół	26	21	25-47
16	Stal	26	19	29-46
17	Świdniczanka	26	16	29-62
18	Sparta	26	10	24-86

Gminna Liga Amatorska Piłki Siatkowej

Prestige Okna z mistrzowskim tytułem. Jego obrońcy polegli w finale

Decydujące o podziele medali pojedynki zostały rozegrane 11 kwietnia w Pustkowie-Osiedlu.



W dekoracji drużyny Prestige Okna uczestniczył też pochodzący z Podgrodzia mistrz świata Rafał Buszek (stoi drugi od lewej).

W spotkaniu o brązowy medal zmierzyły się Volley&Fun Mielec i Volley&Przecław. Zespół z Mielca od początku narzucił swój styl gry i kontrolował przebieg meczu. Świetna gra w każdym elemencie – od przyjęcia, przez rozegranie, aż po skuteczny atak – sprawiła, że rywalizacja zakończyła się wynikiem 3:0 (25-22, 25-16, 25-21).

W finale stanęły naprzeciw siebie dwa najlepsze zespoły sezonu. Od pierwszych piłek mecz układał się po myśli zawodników Prestige Okna. Ich znakomita gra w obronie i cierpliwość w prowadzeniu akcji doprowadziły do pewnego zwycięstwa nad Frosti Dębica 3:0 (25-23, 25-19, 25-20).

Nagrody indywidualne zdobyli: MVP ligi Maciej Nykiel, libero Jakub Andreasik, środkowy Kamil Radek, atakujący Łukasz Oleszczuk (wszyscy Prestige Okna), rozgrywający Krystian Sarama (Volley&Przecław), odkrycie Sezonu Zuzanna Zaborowska (Fireball).

Okręgowy Puchar Polski

Legion zagra w finale

Bohaterem tego spotkania został wracający do zespołu po kontuzji Dominik Kędzior.

Smoczanka Mielec – Legion Pilzno 0:1 (0:0)

0:1 D. Kędzior (90+6).

Legion: Parat – Baniak (60 Strózik), Bujak (60 D. Kędzior), Remut, Zygmunt, Manzo, Nazarenko (60 Nytko), Urban, Mazur, Chmura (60 Cichoń), Buras.

Żółte kartki: Zygmunt, Bujak, Strózik, Cichoń.

Trener ekipy Legionu Piotr Widz dał w tym spotkaniu pograć kilku zawodnikom, którzy ostatnio dostawali mniej minut na boisku. Ale też skorzystał z wielu graczy z pierwszego składu.

Choć bowiem rywalem Legionu była piątoligowa Smoczanka, to w meczach pucharowych o niespodziankę nie jest trudno. Szczególnie że ekipa z Mielca w klasie okręgowej radzi sobie znakomicie. Po dziewiętnastu kolejkach zajmuje w niej drugie miejsce z trzema punktami straty do Radomyślanki.

Na swoim boisku mielczanie okazali się rywalem bardzo wymagającym. Pogubili się dopiero w jednej z ostatnich akcji meczu, kiedy Burdzela strzałem głową pokonał Dominik Kędzior. A asystę przy tym golu zaliczył Kacper Nytko.

– To nie był nasz wybitny mecz, ale ważne, że byliśmy skoncentrowani do końca. Szkoda że nie udało się wykorzystać wcześniejszych sytuacji, w których zawodziła skuteczność – mówi Piotr Widz.

W drugim meczu półfinałowym Stal Łańcut pokonała w Tyczynie Strug 3:0. I to właśnie czwartoligowy rywal Legionu będzie też jego przeciwnikiem w finale Okręgowego Pucharu Polski.

Losowanie gospodarza spotkania odbyło się w Pustyni. U siebie zagra Stal. Mecz rozpocznie się w środę 29 kwietnia o godz. 18:00.

JAG

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 43f6339594

Wcale nie na marginesie

Nie podcinajcie głupią opinią młodych skrzydeł



W internetach natrafiłam na informację o 15-latku z Krakowa, który przez kilka tygodni wychodził na miasto i zbierał butelki. Codziennie poświęcał temu czas i udało mu się zgromadzić grubo ponad 3 tysiące opakowań podlegających kaucji i zarobić blisko 1700 zł.

Co byście sobie, Państwo, pomyśleli o nastolatku? Ja nie miałam wątpliwości, że chłopakowi należą się gromkie brawa, bo nie dość, że zrobił coś bardzo pożytecznego, to jeszcze zdobył pieniądze na własne potrzeby, przy czym zaznaczyć trzeba, że w tym wieku taka kwota, to gruba forsa jest. No, chyba że jest się synem Krzysztofa Rutkowskiego, ale to raczej nie ten przypadek.

Okazało się jednak, że internetowa opinia publiczna wcale nie jest taka jednomyślna, jakby się mogło wydawać przy okazji takiej inicjatywy. Pod informacją o akcji chłopaka pojawiły się szydercze, prześmiewcze komentarze, a nawet obraźliwe.

Przypomniała mi się ta sytuacja w odniesieniu do naszego podwórka. Jeden z artykułów na naszym portalu debica24.pl zaczyna się od słów: Hejt można zastąpić empatią, szacunkiem i wzajemnym zrozumieniem – uczennice klasy pierwszej Liceum Ogólnokształcącego w Pilźnie chciałyby, aby to przesłanie trafiło do wszystkich ich rówieśników.

Do tego zdjęcie pięciu dziewczyn z literami składającymi się na słowo: tolerancja. Projekt nosi nazwę: „Razem mimo różnic" i do głowy by mi nie przyszło, że do działań promujących zgodę, porozumienie, wzajemne poszanowanie ponad podziałami można się przyczepić.

A jednak! Nie zawiedli lokalni komentatorzy mądrościami w stylu: puste słowa, lewacki slogan, gó... ne hasła, obrona chorej ideologii opartej na neomarksistowskich poglądach...

I tu rodzi się pytanie: ludzie, Wy tak na serio? Naprawdę sprawia Wam przyjemność uderzanie w młodych, z zapałem i chęcią do działania swoimi malkontenckimi ocenami? Myślicie, że to dobry sposób na to, by zmobilizować ich do społecznej aktywności? I czy we wszystko musicie mieszać swoje polityczne urojenia?

Dziewczynom z projektu gratuluję i życzliwie radzę: nie przejmujcie się zgryźliwymi boomerami.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Do programu dołączył legendarny Sklep Urwis z ulicy Kolejowej – informują urzędnicy z gminy Dębica. W związku z tym przypominamy, że słowo „legendarny" wywodzi się z łacińskiego legendarius, oznaczającego „odnoszący się do legend". Czyli co? Czekamy teraz na legendę o Urwisie? Niech się urzędnicy wykażą.

Piotr Michoń nie ma zrozumienia dla swojego starszego kolegi z rady – Stanisława Ciszka. Gdy ten, podczas jednej z komisji, zaproponował płoszenie wilków, Piotr Michoń na swoim profilu na FB wstawił grafikę, na której Stanisław Ciszek robi to w szale i z kijem w ręce. Obok cieszy się dzik, a w tle widać też Czerwonego Kapturka. Za grosz zrozumienia, za grosz.

Ale bywa też weselej. Inny radny, tym razem Tomasz Domaradzki, poinformował, że na komisji został przez jednego z wicewójtów gminy Dębicy nazwany zerem. A to dlatego, jak twierdzi, że był przeciwko podwyżkom diet radnych i wójta. Przy tej okazji tylko przypominamy, że dobrych kilka, czy kilkanaście lat temu, inny radny, za to również na komisji, kazał z niej wyp*******ć komendantowi Straży Gminnej. To były czasy!

Reklama





Reklama

Reklama









eprasa.pl 43f6339594